

Niż demograficzny a potrzeby szkolnictwa

Wieża Lgota należy do powiatu olkuskiego i posiada ładną, nową szkołę wybudowaną w czynie społecznym. 800 metrów od niej w walcę się ruderze zdobią wieżę 23 uczniów w miechowskich Trzebieńcach. Ich rodzice zabiegają obecnie o budowę małej szkoły społecznego wysiłkiem.

Tymczasem placówka w Lgocie zostanie prawdopodobnie zamknięta, ze względu na ilość tylko 13 uczniów. (Instrukcja Ministerstwa Oświaty mówi, że szkoły z liczbą do 15 uczniów należy likwidować, oczywiście w wypadku dogodnych warunków dojazdu dzieci do innych szkół). W tej sytuacji zdrowy rozsądek poddyktowałby decyzję udostępniającą szkołę w Lgocie również uczniom z Trzebień. Tylko, że tam, gdzie ludzie się kłócą nie ma mowy o jakimkolwiek rozsądku.

Cały problem ma wymiar... 200 metrów, bo o tyle ponad mieszkającą Lgotę „przyciągnęli” podczas budowy bliżej do siebie budynek szkoły. Odbito to się w pełnej konspiracji. — Nocą błyskawicą,

nie „ewakuowano” w głąb Lgoty segię i inne materiały budowlane.

Skończyła się mowa o nocnych pracach przy budowie szkół, a wynikających nie tyle z gorliwości, co z chęci zrobienia na sobie poważnym przeciwnikom, warto przypomnieć historię szkoły w Cisowej w powiecie olkuskim. Do Cisowej należy przysiółek Stara Wieś, gdzie była również stara szkoła i tzw. kolonia, która dochrapała się nowej szkoły o dwóch izbach lekcyjnych, kancelarii i mieszalniach dla dwójki nauczycieli. Gdzieśby jednak mieszkająca Stara Wieś przystali na ten plan rzeczy? Wybudowali remizę, a nad nią nocami nadbudowali szkielety i mieszkanie dla nauczycieli. Również nocą, kiedy przysiółkowe ciemności egipskie okryły sienie, wykradł ławki ze szkoły na kolonię. Dodajmy, że między jedną a drugą szkołą odległość wynosi 800 m. Historia Cisowej zaangażowała wielu kompetentnych ludzi, dwukrotnie zajmowano się nią podczas plenarnych konferencji KP Partii, nie mówiąc już o tym co działo się na szlaku: Cisowa — Kuratorium, „Wojna” w Cisowej wyzwoliła w jej mieszkaniach takie namietności, że wizytator Kuratorium, przybył tam z misją pokój, zmuszony był salwować się ucieczką przez pola.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3.)

W EDUG danych ONZ, w połowie ubiegłego roku ludność świata wyniosła 3550 mln osób, z czego na kraje RWPG przypadało 344 miliony, a więc 9,7 procent. Ten ostatni wskaźnik będzie w naszych rozważaniach bardzo pomocny, stanowi bowiem nieodłączny punkt wyjścia jako swego rodzaju wspólny mianownik interesujących nas międzynarodowych porównań. Jak niestrudnie stwierdzić, udział krajów RWPG w jakichkolwiek światowych wielkościach ekonomicznych — produkcji, wydobyciu, zasobach itp., równy ośmiu wskaźnikowi załadowania — oznacza ni mniej ni więcej, tak średni światowy poziom re-

RWPG I ŚWIAT

**ŚREDNIA
ZA
NAMI**

prezentowany przez te kraje może osiągnąć czy sytuacji obiektywnej, charakterystycznej dla całego globu. Wszystko, co poniżej tego wskaźnika byłoby oczywiście minusem, niedorozwojem, biedą; co powyżej — to niewątpliwie tytuł do satysfakcji opartej na rzeczowych podstawach.

Niejednokrotnie już publikowane były materiały ilustrujące pozycję krajów RWPG w takich dziedzinach, jak produkcja surowców energetycznych — węgla, ropy naftowej, gazu, następnie — energii elektrycznej, surowców żelaza i stali, obrabiarek, statków morskich, kwasu siarkowego i innych podstawowych artykułów reprezentujących przemysł inwestycyjny i zapobiegawczy, ważnych z punktu widzenia poziomu i możliwości rozwoju danego kraju. W znakomitej większości krajów RWPG wzięte jako całość znacznie wyprzedzają tutaj ów średni wskaźnik wynikający z udziału w globalnej liczbie ludności.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

MAGAZYN

SOBOTA,
NIEDZIELA
1, 2 VIII. 1970 R.
NR 181 (6976)
ROK XXI
CENA 1 ZŁ

Nakł. 282.860 egz.

**GAZETA
Krakowska**

ORGAN KOMITETU WÓJWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Halina Antoni
Gugałowa Ślusarczyk

GISAG
NRD

Towarzysze z „Leipziger Volkszeitung” zaproponowali: Jeśli chcecie zobaczyć zakład przemysłowy, odwiedźcie Gisag. Spotkanie tam polskich robotników; zdaje się nawet z Krakowa. I tak znaleźliśmy się w Kombinacie Odlewniczym Gisag zatrudniającym ok. 8 tys. ludzi.

Jest to największy tego typu kombinat w NRD. Produkuje maszyny odlewnicze, odlewy stalowe, żeliwa, żeliwo z grafitem, żeliwo temperowe. Dla dziennikarza — pojęcia obce i trudne, ale dla specjalisty — niesłychanie ważne. Kombinatu zaopatruje prawie wszystkie gałęzie gospodarki. Produkuje m. in. części do maszyn rolniczych oraz do samochodów osobowych marki „Wartburg” i „Trabant”. Przed rokiem wypuszczał na rynek 220 różnych typów maszyn i odlewów. Obecnie kombinat stawia na specjalizację i na naukę.

Specjalizacja jest możliwa, dzięki współpracy w ramach RWPG z zakładami polskimi, radzieckimi i czesкими. Za-

miast robić wszystko, lepiej, żeby każdy z nas robił to, co potrafi najlepiej — mówią towarzysze z Gisag. Wymieniają nam zakłady z którymi współpracują w Polsce. A więc „Prodeu”, „Warszawa”, zakład z Nowej Soli i „Fame”, czyli Krakowską Fabrykę Maszyn Odlewniczych.

Nakreślony został plan badań do 1980 r. Zadania te zlecono Instytutowi, działającemu od ubiegłego roku przy kombinacie. Przedtem było tak — mówią — że Instytut pracował sobie, a my sobie. Obecnie, w wyniku reorganizacji, Instytut stał się placówką badawczą dla kombinatu. Jest subwencjonowany przez zakłady, postawione przed nim sprzeczne zadania. Za markę sprzecyżowane zadania. Za markę ułożoną w Instytucie musimy uzyskać dwie a nawet trzy. Kładę było inaczej: dawaliśmy markę, a otrzymywaliśmy 50 fenigów. Są to oczywiście przeniesienie które miały się potem konkretnymi wielkościami produkcyjnymi.

Uprawnienia naukowe — to pierwsza sprawa, a druga — to ludzie. Mało jest rąk do pracy, toteż idzie o to, aby ręce te były jak najlepiej wykorzystane, aby nie wykonywały czynności niepotrzebnych, aby robiły wszystko świadomie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 8)

Nowa inicjatywa Finlandii

Sprawa zwolania konferencji ogólnoeuropejskiej

HELSINKI (PAP)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Finlandii wydało oficjalny komunikat następującej treści, opublikowany w prasie fińskiej.

MSZ Finlandii stwierdza, że w ostatnim okresie w prasie rozważano możliwość zorganizowania w stolicy fińskiej z krajów neutralnych spotkania na szczeblu ambasadorów państw zainteresowanych przygotowaniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezwzględności. Tego rodzaju spotkanie lub spotkanie na szcze-

(Dokończenie na str. 2)



Niedawno w Moskwie odbyła się premiera naszego filmu „Album Polski”. Film ten zdobył uznanie zarówno publiczności jak i krytyki.

CAP — TASS

W dniach 8—15 grudnia

Narodowy Spis Powszechny

Rozporządzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego 1970. Jak wiadomo, przygotowania do tego wielkiego badania statystycznego trwają już od dłuższego czasu.

Podzielono kraj na stałe rejony statystyczne i obwody spisowe. Przygotowano program dla elektrycznych maszyn cyfrowych, która użyta będzie do obli-

czenia wyników spisu. Podjęto także szereg innych przedsięwzięć organizacyjno-technicznych.

Rozporządzenie określa, że Narodowy Spis Powszechny 1970 przeprowadzony zostanie od 8 do 15 grudnia według stanu o północy z 7 na 8 grudnia. Nakłada ono na ludność o obowiązek udzielenia organom spisowym ścisłych, pełnych i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych. Jak wiadomo informacje te będą wykorzystywane wyłącznie do celów statystycznych. Informacje udzielone rachmistrzom są chronione tajemnicą statystyczną.

Spisem — w myśl rozporządzenia — objęte zostaną osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające na terenie państwa, zamieszkałe i niezamieszkałe, budynki oraz indywidualne gospodarstwa rolne. Szczegółowy zakres spisu określi rozporządzenie prezesa GUS, który jako generalny komisarz spisu kieruje

pracami związanymi z przygotowaniem i przeprowadzeniem spisu. Ze spisu wyłączone są jedynie osoby korzystające z przywilejów i immunitetów na mocy umów, ustaw lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych, oraz budynki, mieszkania i gospodarstwa rolne przeznaczone dla ich potrzeb. Wyłączenie dotyczy również obywateli państw obcych, którzy objęci są specjalnym statusem prawnym określonym zawartymi przez Polskę umowami międzynarodowymi.

Spis przeprowadzą rachmistrze spisu, którzy w czasie pełnienia swych obowiązków korzystają z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom państwowym. Sposoby i zasady przeprowadzenia spisu na terenie obiektów zamkniętych określa, w porozumieniu z prezesem GUS, ministrowie obrony narodowej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości; na statkach zaś — ministrowie żeglugi.

Rozporządzenie przewiduje również, że od 8 do 16 stycznia 1971 r. będzie przeprowadzony w wybranych obwodach reprezentatywny spis kontrolny, który pozwoli zbadać stopień dokładności danych zebranych podczas NSP.

Nie na tym jednak kończą się zadania działu programu MHS-u. Najważniejszym i najcenniejszym bodźcem jego przedsięwzięciem są spotkania młodzieży zagranicznej z naszym aktywnym studentem i młodzieżą. W atmosferze żywej wymiany poglądów na temat różnic i podobieństw natury politycznej, ideologicznej i światopoglądowej dokonuje się proces wzajemnego poznania i zbliżenia, zawiązują się nity przyjaźni między młodzieżą różnych narodów. W dyskusji zdarzają się niekiedy momenty kontrowersyjne. To one jednak właśnie uczą nasz pokój jak porządkować w jego codziennej pracy umiędzynarodowienie i logicznej argumentacji, pogłębiają znajomość zagadnień społecznych i politycznych własnego kraju, zmuszają do myślenia.

✱

DOM STUDENCKI „Olimp” rozbrzmiewa w tym roku wszystkim niemal językami świata. Inwazja turystów zagranicznych na nasze miasto, przybrała podczas miesięcy wakacyjnych szczególnie duży rozmiar, hotel jest więc wypełniony po brzegi. Jak w tej sytuacji oznaczającej bez wątpienia duże przeciążenie pracą personelu przedstawia się poziom świadczonych przez MHS usług?

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Żniwa, żniwa... Każdy kłos na wagę złota!

26 lat, które minęły od pierwszego sierpnia 1944 r., nie zatężyły w pamięci społeczeństwa tragicznych wydarzeń, których areną była stolica okupowanej Polski — Warszawa.

Przez 26 lat, a zwłaszcza w ostatnim kilkunastolecu, powstała obszerna literatura wspomnieniowa, przytykarska i epizodyczna poświęcona Warszawskiemu Powstaniu oraz kilka monograficznych dzieł obejmujących je całościowo, bądź też tylko w militarnym, lub politycznym aspekcie. Ten historyczno-polarski dorobek ilustrują także nazwiska — żeby wymienić tylko niektóre — jak: Z. Kłiszko, A. Borkiewicz, J. Kirchmayer, A. Skarżyński, A. Przygoński, L. Bartelski, a z pewnością wzbogaci się on o nowych autorów, dla których problematyka powstańcza jest niewyczerpanym źródłem inspiracji badawczej i pisarskiej.

26 ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Z PERSPEKTYWY HISTORII

W świetle dotychczasowej literatury wyłaniają się prawdy, które — niezależnie od tego co na temat Powstania Warszawskiego zostanie jeszcze napisane w przyszłości — pozostaną niezmiennie.

W lapidarnym skrócie przedstawiciele można następująco. Rozkaz do powstania wydany został przez kierowniczych reprezentantów tzw. obozu londyńskiego, który szczerze utożsamiany jest z pojęciem reakcji, a dla którego w dążeniach do restytucji kapitalistycznej Polski żadna cena i żadne ofiary nie były zbyt wielkie. Powstanie wybuchło w najbardziej niesprzyjających okolicznościach. Oddziały Armii Krajowej zrzucone do walki posiadały uzbrojenie pokrywające zaledwie 10 proc. ich stanów osobowych oraz zapas amunicji wystarczającej na 2—3 dni. Brakowało niemal zupełnie broni przeciwpancernej, koniecznej do zwalczania czołgów i niemieckich bunkrów, nie było wcale artylerii polowej i przeciwlotniczej. Porównanie sił polskich i niemieckich — nawet przy zrealizowaniu planu zaskoczenia, który notabene się nie powiodł — z góry zakładało klęskę powstania.

W tej sytuacji karygodny brak realizmu i politycznej wyobraźni u ludzi, którzy wydali rozkaz do powstania, budzi zdumienie.

Powstanie przyniosło śmierć około 200 tysiącom ludzi, a zniszczenie Warszawy w 80 proc. Ci, za których przyczyną stało się to wiedzieli, że walka pochłonie największe ofiary. Czy w imię własnych utopijnych celów mieli prawo o tym decydować?

Powstanie przetrwało 63 dni. Ten zdumiewająco długi okres bohaterskiego oporu świadczy przede wszystkim o wysokich wartościach bojowych i moralnych żołnierzy-powstańców. Oni to bowiem — dołowe masy żołnierskie — byli twórcami tego długotrwałego zrywu narodowo-wyzwoleńczego. Świadczy także o ofiarności i patriotyzmie ludu Warszawy mających w historii niewiele tytułów odpowiednich.

Zenon Kłiszko — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, w okresie powstania jeden z dowódców Armii Ludowej — pisze w swej książce pt. „Powstanie Warszawskie. Wspomnienia i refleksje”: „Powstanie Warszawskie stało się powstaniem ludowym. Główną jego siłą była ludność Warszawy, ona też największe poniosła w nim ofiary. Jego armia była przede wszystkim patriotyczna młodzież warszawska, która w powstaniu widziała tylko jeden cel — walkę ze śmiertelnym wrogiem — walkę o wolność i niepodległość swojej ojczyzny”.

Pokolenie, które wyrosło i wychowało się już w Polsce Ludowej, tradycje Powstania Warszawskiego przechowuje w sercach i umysłach i z jego tragicznej historii czerpie siłę i narodową mądrość. Dla tego pokolenia wzorce osobowe powstańców warszawskich są przykładem ofiarności i patriotyzmu. Wykonali oni bowiem godnie swój żołnierski obowiązek, którego nie można porównać do żadnych doświadczeń znanych pokoleń wyrosłemu w czasach pokoju.

Stanisław Romanowski

Leszek Polony

Krakowska wieża Babel

MIĘDZYNARODOWY HOTEL STUDENCKI

wych, organizacyjnych i finansowych, odpowiedniego doboru i przeszkolenia blisko 100-osobowej kadry pracowników rekrutujących się w pierwszym rzędzie spośród studentów, wreszcie — „zapieczenia” wszystkiego na ostatni guzik” przed przyjęciem pierwszych gości.

✱

MHS NIE JEST hotelem w tradycyjnym pojęciu tego słowa. Powierzone mu zadania przekraczają do- wole znacznie swym zakresem funkcje, jakie pełni np. reprezentacyjna

„Cracovia”, „Francuski” czy „Grand”. Obok noclegu i wyżywienia oraz innych usług typu informacyjno-turystycznego, zapewnia swoim klientom — szczególnie za zagranicznym gronem przyjmowanym przez „Almatur” — bogaty program pobytu w regionie krakowskim. Mają one możliwość uczestniczenia w różnych imprezach kulturalnych oraz zwiedzania — pod fachowym kierownictwem władających kilkoma językami przewodników studenckich — zabytków i muzeów naszego miasta, Huty im. Lenina, interesujących miejscowości regionu jak Oświęcim, Wieliczka czy Zakopane.

„Olimp” — niedawno wybudowany wieżowiec Miasteczka Studenckiego — przybrał na okres miesięcy wakacyjnych odświeżony wygląd. Z daleka zwracają uwagę kolorowe plansze, wywieszane na gmachu akademika, na których wymalowano emblematy Zrzeszenia Studentów Polskich oraz Biura Podróży i Turystyki „Almatur” a także litery, układające się w napis: INTERNATIONAL STUDENT HOTEL.

MIĘDZYNARODOWY Hotel Studencki (w skrócie MHS) — tak właśnie nazywa się ta warzchoścowa, rokrocznie podejmowana przez ZSP inicjatywa. Nazwa krótka, kryje jednak w sobie o- gram wysiłku i pracy organizacyjnej. Przygotowania do uruchomienia hotelu trwają praktycznie cały rok akademicki. Jest to bowiem nie tylko kwestia „dogrania” wietli skomplikowanych spraw związanych z samą lokalizacją tej placówki, ale i o- pracowania założeń programo-

Fot. W. KLAG

PROGRAM TELEWIZYJNY
Od 3 do 9 sierpnia
PONIEDZIAŁEK

16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizja. 17.25 Echo stadionu. 17.40 Magazyn ITP. 18.00 Eureka. 18.30 Kronika. 19.00 Gościńskie — polski film TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.45 Teatr TV: Leonid Leonow — Ziemia kareta. 21.30 Za kierownicą. 22.00 Debuty piosenkarów. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na jutro.

WTOREK
16.00 Car i general — bulg. film fab. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Między. 18.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.45 Teatr TV: Leonid Leonow — Ziemia kareta. 21.30 Za kierownicą. 22.00 Debuty piosenkarów. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na jutro.

ŚRODA
16.00 Małżeństwo z rozsądku — czechosł. film fab. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Między. 18.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.45 Teatr TV: Leonid Leonow — Ziemia kareta. 21.30 Za kierownicą. 22.00 Debuty piosenkarów. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na jutro.

CZWARTEK
16.00 Małżeństwo z rozsądku — czechosł. film fab. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Między. 18.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.45 Teatr TV: Leonid Leonow — Ziemia kareta. 21.30 Za kierownicą. 22.00 Debuty piosenkarów. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na jutro.

PIĄTEK
16.00 Popolny — film prod. pol. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Między. 18.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.45 Teatr TV: Leonid Leonow — Ziemia kareta. 21.30 Za kierownicą. 22.00 Debuty piosenkarów. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na jutro.

SOBOTA
16.00 Popolny — film prod. pol. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Między. 18.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.45 Teatr TV: Leonid Leonow — Ziemia kareta. 21.30 Za kierownicą. 22.00 Debuty piosenkarów. 22.45 Dziennik. 23.00 Program na jutro.

NIEDZIELA
9.00 Program dnia. 9.05 TV kura. 9.15 Program dnia. 9.20 Dziennik. 9.30 Telewizyjny Ekran Między. 9.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 10.00 Dziennik. 10.05 Telewizyjny Ekran Między. 10.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 10.30 Dziennik. 10.35 Telewizyjny Ekran Między. 10.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 11.00 Dziennik. 11.05 Telewizyjny Ekran Między. 11.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 11.30 Dziennik. 11.35 Telewizyjny Ekran Między. 11.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 12.00 Dziennik. 12.05 Telewizyjny Ekran Między. 12.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 12.30 Dziennik. 12.35 Telewizyjny Ekran Między. 12.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 13.00 Dziennik. 13.05 Telewizyjny Ekran Między. 13.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 13.30 Dziennik. 13.35 Telewizyjny Ekran Między. 13.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 14.00 Dziennik. 14.05 Telewizyjny Ekran Między. 14.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 14.30 Dziennik. 14.35 Telewizyjny Ekran Między. 14.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 15.00 Dziennik. 15.05 Telewizyjny Ekran Między. 15.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 15.30 Dziennik. 15.35 Telewizyjny Ekran Między. 15.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 16.00 Dziennik. 16.05 Telewizyjny Ekran Między. 16.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 16.30 Dziennik. 16.35 Telewizyjny Ekran Między. 16.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 17.00 Dziennik. 17.05 Telewizyjny Ekran Między. 17.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 17.30 Dziennik. 17.35 Telewizyjny Ekran Między. 17.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 18.00 Dziennik. 18.05 Telewizyjny Ekran Między. 18.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 18.30 Dziennik. 18.35 Telewizyjny Ekran Między. 18.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 19.00 Dziennik. 19.05 Telewizyjny Ekran Między. 19.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 19.30 Dziennik. 19.35 Telewizyjny Ekran Między. 19.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 20.00 Dziennik. 20.05 Telewizyjny Ekran Między. 20.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 20.30 Dziennik. 20.35 Telewizyjny Ekran Między. 20.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 21.00 Dziennik. 21.05 Telewizyjny Ekran Między. 21.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 21.30 Dziennik. 21.35 Telewizyjny Ekran Między. 21.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 22.00 Dziennik. 22.05 Telewizyjny Ekran Między. 22.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 22.30 Dziennik. 22.35 Telewizyjny Ekran Między. 22.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 23.00 Dziennik. 23.05 Telewizyjny Ekran Między. 23.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 23.30 Dziennik. 23.35 Telewizyjny Ekran Między. 23.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 24.00 Dziennik. 24.05 Telewizyjny Ekran Między. 24.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 24.30 Dziennik. 24.35 Telewizyjny Ekran Między. 24.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 25.00 Dziennik. 25.05 Telewizyjny Ekran Między. 25.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 25.30 Dziennik. 25.35 Telewizyjny Ekran Między. 25.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 26.00 Dziennik. 26.05 Telewizyjny Ekran Między. 26.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 26.30 Dziennik. 26.35 Telewizyjny Ekran Między. 26.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 27.00 Dziennik. 27.05 Telewizyjny Ekran Między. 27.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 27.30 Dziennik. 27.35 Telewizyjny Ekran Między. 27.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 28.00 Dziennik. 28.05 Telewizyjny Ekran Między. 28.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 28.30 Dziennik. 28.35 Telewizyjny Ekran Między. 28.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 29.00 Dziennik. 29.05 Telewizyjny Ekran Między. 29.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 29.30 Dziennik. 29.35 Telewizyjny Ekran Między. 29.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 30.00 Dziennik. 30.05 Telewizyjny Ekran Między. 30.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 30.30 Dziennik. 30.35 Telewizyjny Ekran Między. 30.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 31.00 Dziennik. 31.05 Telewizyjny Ekran Między. 31.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 31.30 Dziennik. 31.35 Telewizyjny Ekran Między. 31.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 32.00 Dziennik. 32.05 Telewizyjny Ekran Między. 32.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 32.30 Dziennik. 32.35 Telewizyjny Ekran Między. 32.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 33.00 Dziennik. 33.05 Telewizyjny Ekran Między. 33.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 33.30 Dziennik. 33.35 Telewizyjny Ekran Między. 33.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 34.00 Dziennik. 34.05 Telewizyjny Ekran Między. 34.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 34.30 Dziennik. 34.35 Telewizyjny Ekran Między. 34.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 35.00 Dziennik. 35.05 Telewizyjny Ekran Między. 35.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 35.30 Dziennik. 35.35 Telewizyjny Ekran Między. 35.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 36.00 Dziennik. 36.05 Telewizyjny Ekran Między. 36.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 36.30 Dziennik. 36.35 Telewizyjny Ekran Między. 36.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 37.00 Dziennik. 37.05 Telewizyjny Ekran Między. 37.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 37.30 Dziennik. 37.35 Telewizyjny Ekran Między. 37.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 38.00 Dziennik. 38.05 Telewizyjny Ekran Między. 38.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 38.30 Dziennik. 38.35 Telewizyjny Ekran Między. 38.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 39.00 Dziennik. 39.05 Telewizyjny Ekran Między. 39.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 39.30 Dziennik. 39.35 Telewizyjny Ekran Między. 39.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 40.00 Dziennik. 40.05 Telewizyjny Ekran Między. 40.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 40.30 Dziennik. 40.35 Telewizyjny Ekran Między. 40.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 41.00 Dziennik. 41.05 Telewizyjny Ekran Między. 41.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 41.30 Dziennik. 41.35 Telewizyjny Ekran Między. 41.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 42.00 Dziennik. 42.05 Telewizyjny Ekran Między. 42.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 42.30 Dziennik. 42.35 Telewizyjny Ekran Między. 42.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 43.00 Dziennik. 43.05 Telewizyjny Ekran Między. 43.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 43.30 Dziennik. 43.35 Telewizyjny Ekran Między. 43.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 44.00 Dziennik. 44.05 Telewizyjny Ekran Między. 44.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 44.30 Dziennik. 44.35 Telewizyjny Ekran Między. 44.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 45.00 Dziennik. 45.05 Telewizyjny Ekran Między. 45.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 45.30 Dziennik. 45.35 Telewizyjny Ekran Między. 45.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 46.00 Dziennik. 46.05 Telewizyjny Ekran Między. 46.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 46.30 Dziennik. 46.35 Telewizyjny Ekran Między. 46.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 47.00 Dziennik. 47.05 Telewizyjny Ekran Między. 47.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 47.30 Dziennik. 47.35 Telewizyjny Ekran Między. 47.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 48.00 Dziennik. 48.05 Telewizyjny Ekran Między. 48.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 48.30 Dziennik. 48.35 Telewizyjny Ekran Między. 48.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 49.00 Dziennik. 49.05 Telewizyjny Ekran Między. 49.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 49.30 Dziennik. 49.35 Telewizyjny Ekran Między. 49.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 50.00 Dziennik. 50.05 Telewizyjny Ekran Między. 50.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 50.30 Dziennik. 50.35 Telewizyjny Ekran Między. 50.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 51.00 Dziennik. 51.05 Telewizyjny Ekran Między. 51.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 51.30 Dziennik. 51.35 Telewizyjny Ekran Między. 51.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 52.00 Dziennik. 52.05 Telewizyjny Ekran Między. 52.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 52.30 Dziennik. 52.35 Telewizyjny Ekran Między. 52.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 53.00 Dziennik. 53.05 Telewizyjny Ekran Między. 53.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 53.30 Dziennik. 53.35 Telewizyjny Ekran Między. 53.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 54.00 Dziennik. 54.05 Telewizyjny Ekran Między. 54.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 54.30 Dziennik. 54.35 Telewizyjny Ekran Między. 54.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 55.00 Dziennik. 55.05 Telewizyjny Ekran Między. 55.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 55.30 Dziennik. 55.35 Telewizyjny Ekran Między. 55.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 56.00 Dziennik. 56.05 Telewizyjny Ekran Między. 56.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 56.30 Dziennik. 56.35 Telewizyjny Ekran Między. 56.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 57.00 Dziennik. 57.05 Telewizyjny Ekran Między. 57.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 57.30 Dziennik. 57.35 Telewizyjny Ekran Między. 57.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 58.00 Dziennik. 58.05 Telewizyjny Ekran Między. 58.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 58.30 Dziennik. 58.35 Telewizyjny Ekran Między. 58.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 59.00 Dziennik. 59.05 Telewizyjny Ekran Między. 59.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 59.30 Dziennik. 59.35 Telewizyjny Ekran Między. 59.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 60.00 Dziennik. 60.05 Telewizyjny Ekran Między. 60.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 60.30 Dziennik. 60.35 Telewizyjny Ekran Między. 60.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 61.00 Dziennik. 61.05 Telewizyjny Ekran Między. 61.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 61.30 Dziennik. 61.35 Telewizyjny Ekran Między. 61.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 62.00 Dziennik. 62.05 Telewizyjny Ekran Między. 62.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 62.30 Dziennik. 62.35 Telewizyjny Ekran Między. 62.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 63.00 Dziennik. 63.05 Telewizyjny Ekran Między. 63.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 63.30 Dziennik. 63.35 Telewizyjny Ekran Między. 63.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 64.00 Dziennik. 64.05 Telewizyjny Ekran Między. 64.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 64.30 Dziennik. 64.35 Telewizyjny Ekran Między. 64.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 65.00 Dziennik. 65.05 Telewizyjny Ekran Między. 65.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 65.30 Dziennik. 65.35 Telewizyjny Ekran Między. 65.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 66.00 Dziennik. 66.05 Telewizyjny Ekran Między. 66.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 66.30 Dziennik. 66.35 Telewizyjny Ekran Między. 66.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 67.00 Dziennik. 67.05 Telewizyjny Ekran Między. 67.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 67.30 Dziennik. 67.35 Telewizyjny Ekran Między. 67.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 68.00 Dziennik. 68.05 Telewizyjny Ekran Między. 68.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 68.30 Dziennik. 68.35 Telewizyjny Ekran Między. 68.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 69.00 Dziennik. 69.05 Telewizyjny Ekran Między. 69.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 69.30 Dziennik. 69.35 Telewizyjny Ekran Między. 69.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 70.00 Dziennik. 70.05 Telewizyjny Ekran Między. 70.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 70.30 Dziennik. 70.35 Telewizyjny Ekran Między. 70.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 71.00 Dziennik. 71.05 Telewizyjny Ekran Między. 71.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 71.30 Dziennik. 71.35 Telewizyjny Ekran Między. 71.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 72.00 Dziennik. 72.05 Telewizyjny Ekran Między. 72.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 72.30 Dziennik. 72.35 Telewizyjny Ekran Między. 72.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 73.00 Dziennik. 73.05 Telewizyjny Ekran Między. 73.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 73.30 Dziennik. 73.35 Telewizyjny Ekran Między. 73.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 74.00 Dziennik. 74.05 Telewizyjny Ekran Między. 74.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 74.30 Dziennik. 74.35 Telewizyjny Ekran Między. 74.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 75.00 Dziennik. 75.05 Telewizyjny Ekran Między. 75.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 75.30 Dziennik. 75.35 Telewizyjny Ekran Między. 75.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 76.00 Dziennik. 76.05 Telewizyjny Ekran Między. 76.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 76.30 Dziennik. 76.35 Telewizyjny Ekran Między. 76.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 77.00 Dziennik. 77.05 Telewizyjny Ekran Między. 77.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 77.30 Dziennik. 77.35 Telewizyjny Ekran Między. 77.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 78.00 Dziennik. 78.05 Telewizyjny Ekran Między. 78.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 78.30 Dziennik. 78.35 Telewizyjny Ekran Między. 78.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 79.00 Dziennik. 79.05 Telewizyjny Ekran Między. 79.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 79.30 Dziennik. 79.35 Telewizyjny Ekran Między. 79.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 80.00 Dziennik. 80.05 Telewizyjny Ekran Między. 80.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 80.30 Dziennik. 80.35 Telewizyjny Ekran Między. 80.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 81.00 Dziennik. 81.05 Telewizyjny Ekran Między. 81.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 81.30 Dziennik. 81.35 Telewizyjny Ekran Między. 81.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 82.00 Dziennik. 82.05 Telewizyjny Ekran Między. 82.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 82.30 Dziennik. 82.35 Telewizyjny Ekran Między. 82.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 83.00 Dziennik. 83.05 Telewizyjny Ekran Między. 83.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 83.30 Dziennik. 83.35 Telewizyjny Ekran Między. 83.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 84.00 Dziennik. 84.05 Telewizyjny Ekran Między. 84.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 84.30 Dziennik. 84.35 Telewizyjny Ekran Między. 84.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 85.00 Dziennik. 85.05 Telewizyjny Ekran Między. 85.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 85.30 Dziennik. 85.35 Telewizyjny Ekran Między. 85.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 86.00 Dziennik. 86.05 Telewizyjny Ekran Między. 86.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 86.30 Dziennik. 86.35 Telewizyjny Ekran Między. 86.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 87.00 Dziennik. 87.05 Telewizyjny Ekran Między. 87.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 87.30 Dziennik. 87.35 Telewizyjny Ekran Między. 87.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 88.00 Dziennik. 88.05 Telewizyjny Ekran Między. 88.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 88.30 Dziennik. 88.35 Telewizyjny Ekran Między. 88.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 89.00 Dziennik. 89.05 Telewizyjny Ekran Między. 89.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 89.30 Dziennik. 89.35 Telewizyjny Ekran Między. 89.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 90.00 Dziennik. 90.05 Telewizyjny Ekran Między. 90.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 90.30 Dziennik. 90.35 Telewizyjny Ekran Między. 90.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 91.00 Dziennik. 91.05 Telewizyjny Ekran Między. 91.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 91.30 Dziennik. 91.35 Telewizyjny Ekran Między. 91.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 92.00 Dziennik. 92.05 Telewizyjny Ekran Między. 92.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 92.30 Dziennik. 92.35 Telewizyjny Ekran Między. 92.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 93.00 Dziennik. 93.05 Telewizyjny Ekran Między. 93.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 93.30 Dziennik. 93.35 Telewizyjny Ekran Między. 93.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 94.00 Dziennik. 94.05 Telewizyjny Ekran Między. 94.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 94.30 Dziennik. 94.35 Telewizyjny Ekran Między. 94.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 95.00 Dziennik. 95.05 Telewizyjny Ekran Między. 95.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 95.30 Dziennik. 95.35 Telewizyjny Ekran Między. 95.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 96.00 Dziennik. 96.05 Telewizyjny Ekran Między. 96.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 96.30 Dziennik. 96.35 Telewizyjny Ekran Między. 96.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 97.00 Dziennik. 97.05 Telewizyjny Ekran Między. 97.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 97.30 Dziennik. 97.35 Telewizyjny Ekran Między. 97.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 98.00 Dziennik. 98.05 Telewizyjny Ekran Między. 98.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 98.30 Dziennik. 98.35 Telewizyjny Ekran Między. 98.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 99.00 Dziennik. 99.05 Telewizyjny Ekran Między. 99.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 99.30 Dziennik. 99.35 Telewizyjny Ekran Między. 99.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 100.00 Dziennik. 100.05 Telewizyjny Ekran Między. 100.15 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy. 100.30 Dziennik. 100.35 Telewizyjny Ekran Między. 100.45 Hodeviane perypetie — program wielokulturowy.

Izrael zaakceptował tzw. plan Rogersa

● Nadzwyczajne posiedzenie KW AZS ● Jarring wezwany do Nowego Jorku ● Palestyńczycy podtrzymują swe stanowisko

LONDYN (PAP)
Jak zakomunikowano oficjalnie, Izrael zaakceptował dwudziennym posiedzeniu w piątek po południu plan pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, zwanego planem Rogersa. Przewodniczący Izraela, Jicchak Rabin, ogłosił, że Izrael przyjął plan pokojowy, który został przedstawiony przez amerykańskiego sekretarza stanu, Williama F. Roya. Plan ten przewiduje, że Izrael i Palestyna będą negocjować kwestię granic i statusu Jerozolimy. Izrael zaakceptował plan, który przewiduje, że Palestyna będzie miała prawo do samostanowienia. Palestyńczycy podtrzymują swe stanowisko, że Izrael nie może narzucać im warunków.

KAIR (PAP)
Agencja MENA poinformowała, że w piątek wieczorem miał się zebrać nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego pod przewodnictwem prezydenta Naser. Komitet ten ma za zadanie wypracowanie stanowiska Arabskiego Związku na temat planu Rogersa.

NOWY JORK (PAP)
Sekretarz generalny ONZ U Thant ogłosił, że jego specjalny reprezentant do spraw Bliskiego Wschodu, Gunnar Jarring, przybędzie do Izraela i Palestyny w celu mediacji. Jarring ma za zadanie doprowadzić do porozumienia między Izraelem a Palestyną. Jarring wyraził nadzieję, że jego misja zakończy się sukcesem.

Oświadczenie Nixona

WASZYNGTON (PAP)
Przebywający w San Clemente prezydent Nixon złożył w piątek wieczorem oświadczenie, w którym powiedział, że Izrael zaakceptował plan pokojowy, który został przedstawiony przez amerykańskiego sekretarza stanu, Williama F. Roya. Nixon wyraził nadzieję, że plan ten doprowadzi do pokoju na Bliskim Wschodzie.

Nixon oświadczył, że aproba tych propozycji przez rząd krajowy, głównie zainteresowanych, stanowiłoby pierwszy krok. Jednakże przerwanie ognia i negocjacje, które wydają się teraz możliwe do osiągnięcia, stanowią zasadniczy początek. „Potrzeba będzie umiarkowania elastyczności i chęci z obu stron, by zaakceptowały nieco mniej niż ich maksymalne pozycje, jeżeli ma dojść do postępu w kierunku sprawiedliwego i trwałego pokoju między stronami” — powiedział Nixon.

Przed weekendem Ku przestrodze!

(INF. WL.) Regularnie co 7 dni gwałtownie skacze w górę w statystykach liczba ofiar wypadków drogowych. Nietrudno się domyślić, iż jest to smutny efekt cywilizacyjnych, sobotnio-niedzielnich weekendów, podczas których kierowcy zbierają na zosach szczególnie obfite żniwo. Wyjątkowo tragiczny był ostatni weekend, kiedy to w ciągu 2 dni na drogach krakowskich zginęło aż 6 osób, a blisko 20 odniosło rany. Skoro więc dziś znów zatłoczka się trąsi, przypominamy — ku przestrodze — iż najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierne spożycie alkoholu. Wymuszanie pierwszeństwa przez kierowców, nieprzestrzeganie przepisów drogowych, jazda pod dyktando, to wszystko może być przyczyną tragedii. Przed weekendem, kiedy to w ciągu 2 dni na drogach krakowskich zginęło aż 6 osób, a blisko 20 odniosło rany. Skoro więc dziś znów zatłoczka się trąsi, przypominamy — ku przestrodze — iż najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierne spożycie alkoholu. Wymuszanie pierwszeństwa przez kierowców, nieprzestrzeganie przepisów drogowych, jazda pod dyktando, to wszystko może być przyczyną tragedii.

Tragiczne meldunki z różnych stron świata

Serie katastrof i klęsk żywiołowych

KAIR (PAP)
Bilans zabytków w wyniku silnego trzęsienia ziemi jakie nawiedziło w czwartek północno-wschodnie rejony Iranu wyniósł 175 zabytków. W piątek drużyny ratownicze odkopywały i wydobywały z zasypanych wiosek ciała zabytków. Towarzystwo Czerwonego Łwa i Słońca — odpowiedzialne Czerwonego Krzyża — zakomunikowało, że liczba rannych wyniósł 450 osób. Z powodu trudnych warunków terenowych grupy ratownicze mają utrudniony dostęp do odległych prowincji. M. in. Choras w pobliżu granicy ze Związkiem Radzieckim. Oczekuje się, że liczba ofiar i rannych może okazać się znacznie większa.

MEKSYK (PAP)
42 osoby poniosły śmierć w wyniku powodzi, która w ubiegłym tygodniu nawiedziła północno-wschodni stan Brazylii, Pernambuco — stwierdziła oficjalny komunikat ogłoszony w Rio de Janeiro. 74 tysiące mieszkańców tych terenów pozostało bez dachu nad głową.

TOKIO (PAP)
W nocy z czwartku na piątek nad wschodnimi wybrzeżami japońskie wyspy Honshu szalał groźny tajfun i padały ulewne deszcze. W związku z tym bardzo poważnie ucierpiało miasto Nagoya. 4 osoby poniosły śmierć. Pod wodą znalazło się 40

Ważna faza rokowań SALT

Zdaniem AFP rokowania radziecko — amerykańskie w Wiedniu na temat ograniczenia zbroje

PROBLEMY NIE TYLKO OŚWIATOWE

NIŻ DEMOGRAFICZNY A POTRZEBY SZKOLNICTWA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

TARAPATY z Cisową trwały lat parę. Obecnie wszystko się ułożyło i dzieci zdobywają wiedzę. Ile jednak zmarnowano ludzkiej energii! Podobnych przypadków można by więcej naliczyć, jak chociażby sprawę Damienic, podzielonych na część „bogata” i „biedną”.

Kiedy zapadła decyzja o budowie nowej szkoły, którą zlokalizowano w „dziadach”, jak nazywali swoich złomków „przejemni” sąsiedzi, wybuchła wojna. Wiesz zjechała w delegacji do Kuratorium trzema autobusami. Na schodach gmachu Kuratorium doszło do ręcznej konfrontacji sił.

kształcąca uzbogacając nowe obiekty, zaś szkolnictwo specjalne i placówki. Wybudowany również zostanie w Wieliczce Dom Społecznej Starości dla emerytowanych nauczycieli.

W inwestycje te pochłonięto 770 mln zł i spowodowały dalszą poprawę warunków nauczania. Niemniej jednak obciążenie budżetowe dotknęło wiele bardzo pilnych inwestycji. Obok szkolnictwa zawodowego (m. in. o kierunku mechanizacji rolnictwa) odczuło je szkolnictwo specjalne, gdzie potrzeby są duże, przede wszystkim zaś szkolnictwo podstawowe. Osobny problem przedstawia wieś.

W jakimś stopniu powszechnie opinie o niuż zasygnalizowały bez wątpienia władze finansowe co do możliwości oszczędności w dziedzinie inwestycji oświatowych. Uznano bowiem, że po co tyle nowych obiektów, skoro wiele szkół małych ulegnie likwidacji. Władze resortu oświaty i władze polityczne problem ten

widzą w całej złożoności. Po pierwsze, jeśli zlikwiduje się mała, źle wyposażona szkoła w Wólce, to w żaden sposób nie poprawi się sytuacja np. szkoły w Bedkowicach. Po drugie — w Krakowskim Okręgu Szkolnym, na szczęście, likwidacja małych placówek nie stanie się zjawiskiem powszechnym.

Jesteśmy krajem, który szczyty się słuszenie nieporównywalnymi osiągnięciami w dziedzinie oświaty. One właśnie obligują nas, aby na problemy szkolnictwa spojrzeć wszechstronnie i perspektywnie, uwzględniając całą jego specyfikę.

IZA MARCISZ

Andrzej Stanowski

POD ŻAGLAMI »ZAWISZY«

Pogoda nie zapowiadała się najlepiej. Było szaro i mgliście, i co nas najbardziej martwiło — bezwietrznie. Stałymi w sile ok. 30 osób (dziennikarze z całej Polski) na nadbrzeżu jachtowym w Gdyni, a parę kroków od nas koryślał się dostojnie „ZAWISZA CZARNY”, którym za chwilę mieliśmy popłynąć w codzienny rejs z Gdyni na Hel i z powrotem...

Punktualnie o godz. 9 zjawił się „pierwszy po bogu”, czyli kapitan statku ZBIGNIEW FRASZCZAK i od razu poczuł się co znaczy ręka wytrawnego „wilka” morskiergo. Ustawiono nas w dwusereg, podzielono na 4 wachty, przydzielając określone czynności do wykonania. Byliśmy pełni zapału i dobrych chęci. Szybko jednak okazało się, że kapitan nie bardzo zważa na nasze zdolności żeglarskie i ma zamiar korzystać z naszych usług jedynie przy wykonywaniu — naszymi do delikatności — drugorzędnych czynności na żaglowcu.

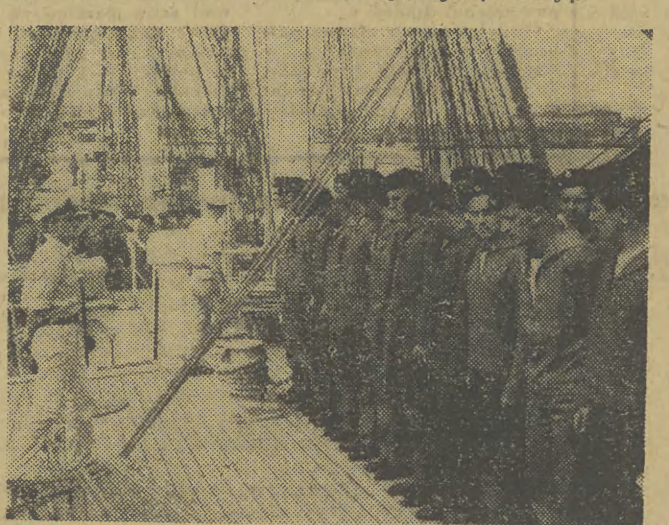
Wiatru ciągle ani na lekarstwo. Coś, trzeba było zrezygnować z rozwijania i wciągania na maszt żagli i „Zawisza Czarny” poślizgnął w stronę Helu popychany siłą silnika spalinowego (żaglowiec posiada taki silnik, który uruchamiany jest w przypadku bezwietrznej pogody). Zaledwie wypłynęliśmy na zatokę — padła komenda: „Wachta pierwsza i druga do kuchni”. Naszej wachcie dostał się po każdym rozmiarów worek z ziemniakami. Robota szła jednak nad podryw szybko i po niespełna pół godziny z dumą spoglądaliśmy na nasze dzieło. Do obiadu, zostało jeszcze trochę wolnego czasu, korzystając więc z okazji udrapałem się na mostek kapitański, aby porozmawiać z kapitanem Zbigniewem Fraszczałem o historii i teraźniejszości legendarnego żaglowca. Oto co zanotowałem:

ŻAGLOWIEC Z TRADYCJA

W latach 30-tych coraz aktywniej działał na polskim wybrzeżu Związek Harcerstwa Polskiego, prowadząc regularne szkolenie morskie. ZHP dysponował małymi 5-6-osobowymi żaglowcami, nie posiadając jednakże dużej jednostki morskiej. W roku 1934 spełnił się narodził marzenia harcerzy spod znaku Neptuna. Zakupiono od Duńczyków dużą drewnianą jednostkę, którą i nadano jej imię „Zawisza Czarny”. W pierwszy rejs dalekomorski do wybrzeży Danii wypłynął żaglowcem sam gen. M. Żarski, który aktywnie popierał działalność morską prowadzoną przez ZHP.

W czasie okupacji statek dostał się w ręce Niemców, którzy przetransportowali go do Kilonii. Zaraz po wojnie w r. 1945 żaglowiec został przeholowany do portu gdyńskiego. Stan techniczny statku był jednak fatalny i na nie zdążył się jeszcze remonty. Pewnej nocy 1947 roku, podczas silnego sztormu, żaglowiec popłynął na dno. Wydawało się, że była to ostatnia kartka w historii sławnego statku.

Ale harcerze — to twarde chłopaki. Postanowiono przywrócić do życia „Zawisza Czarnego”, adaptując na żaglowiec jakąś inną jednostkę morską. Plan się odłożył jednakże o kilka lat, gdyż po wojnie flota polska była doszczętnie zniszczona i w tej sytuacji nie można było pozwolić na luksus przeprowadzenia tego typu inwestycji. Już w 1958 r. na konferencji w Kłobrogu zapadła decyzja o przebudowie trawlera rybackiego na „Zawisza Czarnego” (stad też Kłobrogo po dzień dzisiejszy jest portem macierzystym statku). Przy przebudowie statku wiele pracy i serca włożyli działacze z ZHP, a zwłaszcza późniejszy kapitan żaglowca, Bolesław Romanowski. W roku 1961 statek był uroczście gotów i w tymże roku popłynął w pierwszy rejs do Leningradu. W latach 1965-66 żaglowiec poddany został kolejnym przebudówkom, stał się pełną nowoczesną jednostką oceaniczną. A oto kilka danych technicznych „Zawisza Czarnego”: długość — 43 m, szerokość — 6,5 m,



ma 11 żagli o powierzchni... 625 m kw., szybkość — 9 węzłów.

POD ŻAGLAMI — JAK W BAJCE

Tak pokrótce przedstawia się 36-letnia burzliwa historia statku. Pytam kapitana o dzień dzisiejszy żaglowca. „Obecnie — mówi Z. Fraszcza — żaglowiec służy do szkolenia instruktorów ZHP. Rocznie płyniemy w kilka rejsów. Jak dotąd najdłuższy rejs w historii statku — to ubiegłoroczna wyprawa do Islandii (około 10 tys. mil morskich). Była to ciężka próba sił dla całej załogi. Statek nie posiada radaru, a tymczasem kilkakrotnie płynęliśmy w takiej mgie, że widoczność spadała do kilku metrów. Kilkunastowy rejs — to dla młodych adeptów żeglarskiej sztuki szkoła charakteru. Wbrew bowiem słowom piosenki „pod żaglami Zawiszy życie płynie jak w bajce” udział w rejsie, to ciężka, fizyczna harówka. Każdy uczestnik rejsu musi robić na statku dosłownie wszystko — gotować, sprzątać, nawadniać podarte żagle, pełnić wachty. A morze jak to morze, bywa niekiedy bardzo kamryjne. Kiedy wypadnie pełnienie wachty podczas sztormu i kiedy przez pokład przewalają się kilkunastowe fale — nie ma przelewki”.

Dziękuję kapitanowi za rozmowę. Za chwilę wiożąc na obiad. Smacznego wszystkim, że aż hej. Widać — przypuszczam — że rejsy z ZHP, a zwłaszcza późniejszy kapitan żaglowca, Bolesław Romanowski. W roku 1961 statek był uroczście gotów i w tymże roku popłynął w pierwszy rejs do Leningradu. W latach 1965-66 żaglowiec poddany został kolejnym przebudówkom, stał się pełną nowoczesną jednostką oceaniczną. A oto kilka danych technicznych „Zawisza Czarnego”: długość — 43 m, szerokość — 6,5 m,

Powyższe historie zdarzały się coraz rzadziej, niemniej świadczą wymownie o naciśnięciu, jakie często wywiera „steren” na władze w sprawie budowy szkół, nie zawsze podyktowanej istotnymi potrzebami. W takich przypadkach wielokrotnie silną napędową potęgą bywa fałszywa ambicja wsi.

Wnadchodzącej 5-late w Krakowskim Okręgu Szkolnym wybudowane zostaną 72 szkoły podstawowe. Jest to z pewnością bardzo dużo, ale zaryżem o wiele za mało w stosunku do inwestycyjnych potrzeb resortu oświaty, które w naszym województwie zamykają się liczbą 1.500 izb. Baza szkolnictwa podstawowego, zwłaszcza na wsi, jaką otrzymaliśmy w posiadanie 25 lat temu, była katastrofalna.

Toteż budowa szkół, pozwalająca nie tylko na realizację naczelnej dewizy powszechności oświaty, ale i poprawiającej generalnie geograficzne szkolnictwa, przekształca się w gigantyczny wysiłek całego narodu.

Dynamika inwestycji szkolnych, mimo nadal obciążającej skali, będzie w tej 5-lacie nieco mniejsza. Nie bez znaczenia jest tutaj zjawisko niuż demograficznego, które często bardzo mylnie oceniano, nie licząc się z jego krótkotrwałym charakterem. I aczkolwiek ów przejściowy niż zmniejszy na krótko napór na szkolne ławy, nie zmienił faktu, że wiele starych szkół wieloletnie znajduje się w sytuacji, wymagającej szybkiej budowy obiektów. W Nowotarskim do „wymiany” czeka 40 szkół, w Limanowskim ponad 20, zaś w podkrakowskich B-dkowicach np. 8-klasowa szkoła funkcjonuje w ogle bez budynku, gnieźdząc się w czterech prywatnych domach.

72 szkoły podstawowe wybudowane do roku 1975 dysponować będą 484 łabami i 144 pracownikami. Równocześnie szkolnictwo zawodowe otrzyma 8 nowych obiektów o 130 łabach i 5 warsztatów z 1212 stanowiskami pracy. Powołanej poprawie ulegnie sytuacja w internatach, gdyż stan posiadania zwiększy się tutaj o 17 nowych obiektów, dysponujących 2514 miejscami. Szkolnictwo ogólno-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Najważniejsze zadanie ma tu do spełnienia na pewno recepcja. Od pierwszego kontaktu z personelem, symboliczności i sprawności zakwaterowania, udzielenia należytej i pełnej informacji zależy bowiem w dużej mierze wrażliwość wypieszczonego przez klienta z pobytu w hotelu.

Stad też recepcja prowadzi nie tylko działalność związaną z zakwaterowaniem gości, ale i informuje ich o interesujących sprawach z zakresu turystyki czy połączeń komunikacyjnych, rezerwuje bilety na pociągi i autobusy, zamawia posiłki w restauracji hotelowej. Pracuje oczywiście przez całą dobę, w składzie 6 osób, z których każda zna co najmniej 2 języki.

Porządek...

UTRZYMANIE czystości zajmuje się tzw. dział ogólny hotelu. Tradycyjnie pod tym względem trudności rozwiązano w tym roku przez zatrudnienie większej ilości personelu. Porządek jest więc wzorowy, tak, że nawet jeden z gości hotelowych, znany polski automobilista, miał pretensje do kierownika MHS-u, iż wskutek nadmiernej wyprowadzania podłóg w korytarzu wpadł... w „niekontrolowany poślizg”.

Spora kłopotów następcą natomiast zamontowane w 15-piętrowym wieżowcu... szwedzkie windy. Skomplikowany ich mechanizm stał się już przyczyną uwieszenia kilku członków wycieczki bulgarskiej, którzy krowali przez dłuższy czas tam i z powrotem na trzeci parter — dwunaste piętro. Obawa przed całkowitym zepsuceniem wind, co miało już raz miejsce, spędza sen z powiek dyrektora hotelu, Eugeniusza Fuchsa.

Są i inne, poważniejsze mankamenty. Zaplecze gastrono-

MIEDZYNARODOWY HOTEL STUDENCKI

Krakowska wieża Babel

la jego jest wprost nieoceniona — rozładunku on w poważnym stopniu napięcia, jakie istnieją w zakresie ciągłej jeszcze zbyt szczupłej bazy hotelowo-noclegowej w Krakowie. Dość wspomnieć, iż korzystając z jego usług m. in. uczestnicy imprez ogólnopolskich i międzynarodowych, które odbywały się w Krakowie w sezonie letnim, jak choćby ostatnio zawodnicy XXX Rajdu Polskiego.

Niezbyt estetycznie wygląda niestety otoczenie MHS-u, które jest w tej chwili placem budowy nowych domów akademickich. Konstruuje ono bardzo z efektowną dekoracją wieżowca, odbierając mu sporo uroku.

Najbardziej istotna jest poznawcza i kształcąca funkcja pracy w MHS-ie dla zatrudnionych w hotelu aktywów studenckich. Ma on tutaj możliwość utrwalenia znajomości języków obcych, praktycznego sprawdzianu swej wiedzy o własnym kraju, doskonalenia umiejętności organizacyjnych i kierowniczych. I w tym chyba kryje się jeden z zasadniczych celów funkcjonowania tej placówki.

LESZEK POLONY



GAZETA PROPONUJE

BUDUJEMY
NOWOCZESNIE

Nasza propozycja budowania z gipsu spotkała się z wielkim zainteresowaniem przyszłych właścicieli domów jednorodzinnych. Dziesiątki listów, jakie przyniosła ostatnio poczta, świadczą o tym niewątpliwie. W listach tych Czytelnicy proszą o dalsze szczegóły budownictwa gipsowego, o dodatkowe informacje.

Wybraliśmy kilka odpowiedzi, które mogą zainteresować wasze reszce zamierzających wznosić domki gipsowe.

Dzisiaj odpowiadamy Czytelnikom: WOJCIECHOWI CIĘŻADLIKOWI z Kasińskiego, STEFANOWI BRZYDOWI z Księżpola, ZDZISŁAWOWI WILCZAKOWI z Libiąża, JANOWI KURNIKOWI z Gdowa, TEOFILOWI KOZACZKO z Tarnowa, JÓZEFOWI PALMOWSKIEMU z Wieliczki.

ELEMENTY GIPSOWE wykonywane są w różnej formie. Aktualnie propagujemy pustaki (a więc, jak nazwa wskazuje, puste w środku) i blocki gipsowo-trocinowe. Blocki gipsowo-trocinowe są łatwiejsze do wykonania i tańsze, gdyż — jak donosił listy Czytelnicy — trocin można uzyskać bezpłatnie w tartaku. Ich produkcja jest bardzo prosta. Przed przystąpieniem do produkcji należy zbierać z trzech desek korytko i do niego przystosować odpowiednie deseczki (przeznaczające do wykonania). Korytko z przegródkami trzeba wykonać w ten sposób, aby można było formować blocki o następujących wymiarach: 16 cm szerokości, 22 cm wysokości, 40 cm długości. Ta długość będzie zarazem oznaczoną grubością muru konstrukcyjnego. Ściany działowe (nie konstrukcyjne) można również wykonać z tych bloków o grubości 16 cm, lub 22 cm.

Przystępując do produkcji bloków, można sobie przygotować kilka talczy, korytek dla przyspieszenia produkcji. Po stężeniu zaprawy w formach, blocki wyjmujemy i układamy pod przykryciem do przeschnięcia.

A OTO STOSUNEK poszczególnych materiałów potrzebnych do produkcji bloków: jeżeli za miarę przyjmujemy np. wiaderko, to przy jednorazowym użyciu 5 wiader trocin oraz 4 wiader wody. Pamiętajmy jednak, aby wyprodukować mała miała konstrukcję (o sześcianie 1 m). Mur z bloków najlepiej wy-

**Jeszcze raz
o gipsie**

Konywać na zaprawie gipsowo-trocinowej. Można też postąpić się zaprawą wapniowo-gipsową i wapniowo-plastową. Ściany zewnętrzne powinny być przez rok nie tymkowane. Ściany wewnętrzne tymkować po wyschnięciu. Do tymkowania, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych, należy używać zaprawy wapniowo-gipsowej. Do produkcji bloków najlepiej nadają się trociny z drzewa iglastego. Do-

maszka trocin z drzew liściastych do produkcji których używają formy. RÓWNIEMIEŻ PROSTA jest produkcja pustaków gipsowych typu EF-38 i EF-39. Do tego celu służą metalowe formy, które bezpłatnie wypożycza Instytut Techniki Budowlanej (Kraków, ul. Moniuszki 42). Tam też można uzyskać dodatkowe informacje i bezpłatne porady.

Strapy w jednorodzinnych domkach, placów budowy, w celu udzielenia praktycznych porad. Zapoznać się można również z książeczką inż. Józefa Dudkowskiego pt. „Budujemy z gipsu”. Strapy w jednorodzinnych domkach, gipsowych mogą być wykonane z różnych dostępnych materiałów. Blocki i pustaki wytrzymują strapy zarówno żelbetonowe, jak i z egły, z kół DMS i in. Do zmodernizowanych belek

TŻ można stosować pustaki gipsowe, do produkcji których używają formy Instytut Techniki Budowlanej. Pustaki typu KMK-1 (długości 1 m i szerokości 25 cm) są tanie i ciepłe. Można je wykonać na placu budowy.

Dachy tego rodzaju domków mogą być płaskie lub wysokie. Stropodachy w tym miejscu wykonany pod fachowym nadzorem.

Wszelkiego rodzaju formy najlepiej odbierać z ITB osobiście. Przy tej okazji można załatwić na miejscu dodatkowe informacje, obejrzeć gotowe materiały.

DLA ODBIORCÓW w mieście, cena gipsu wynosi 200 zł za 1 tonę. Dla mieszkańców miast artykuł ten rozprowadzają przedsiębiorstwa MHD. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi oraz Krakowska Centrala Materiałów Budowlanych w Krakowie przy ul. Prandoty 6. Jak nas informuje dyr. Zdzisław Hanula WZGS Jan Błajak, GS-y nie prowadzą sprzedaży większych ilości gipsu budowlanego. Sądziemy jednak, że wobec coraz większego zainteresowania tym artykułem mieszkańcy wsi, także gminne spółdzielnie wprowadzą go, obok innych materiałów budowlanych.

Do budowy obór, chlewni i innych budynków inwentarskich, w których zausze jest dużo wilgoci, gipsu nie zaleca się.

PROJEKTANT

29 lipca ok. godz. 16 — w czasie, gdy na Dunajcu pod zaporą utrzymywał się kulminacyjny stan wody — mieszkańcy Rożnowa usłyszeli rozpaczliwy krzyk. Na rzecę zobaczyli wywróconą łódkę, miotaną wzburzonymi wodami. 26-letni Jerzy Gućwa z Rożnowa, który już wcześniej brał udział w akcji ratunkowej, nie namyślając się ani chwili, wskoczył w kajak i pospieszył na pomoc tonącemu. Udało mu się wytrzymać 14-letniego Józefa Tobiasza, 16-letniego Zdzisława Prusaka i 14-letniego Wojciecha Gryca. Podpłynął z nimi do brzozy natychmiast udał się na poszukiwanie czwartego tonącego i kiedy wydawało się, że sam zginie, uratował 14-letniego Jana Szarę. Godzi się wspomnieć, że niezależnie od pełnej pomocy i bohaterstwa pomocy, niesłownej ludzkiej, Gućwa ratował także zwierzę leśne.

Drugim ofiarą ratunkiem był milicjant, przebywający na urlopie w Rożnowie-Gierowie. Już z soboty na niedzielę — na wieść o gwałtownym przyborze wody — zawiadomili mieszkańcy zagrożonych terenów o mającej się odbyć ewakuacji. A to nie dzielnie kierował akcją. Dzięki przytomności umysłu i odwadze tego milicjanta — Gustawa Kokoszy, uratowano dużo mienia, on sam,

**LISTY
do
Redakcji**

znajdując się po pas w wodzie, uratował dużej wartości inwentarz gospodarski Władysława Hajduka. Czy obaj ci ludzie, godni najwyższego uznania nie zasłużyli na medal „Za ofiarność i odwagę”?

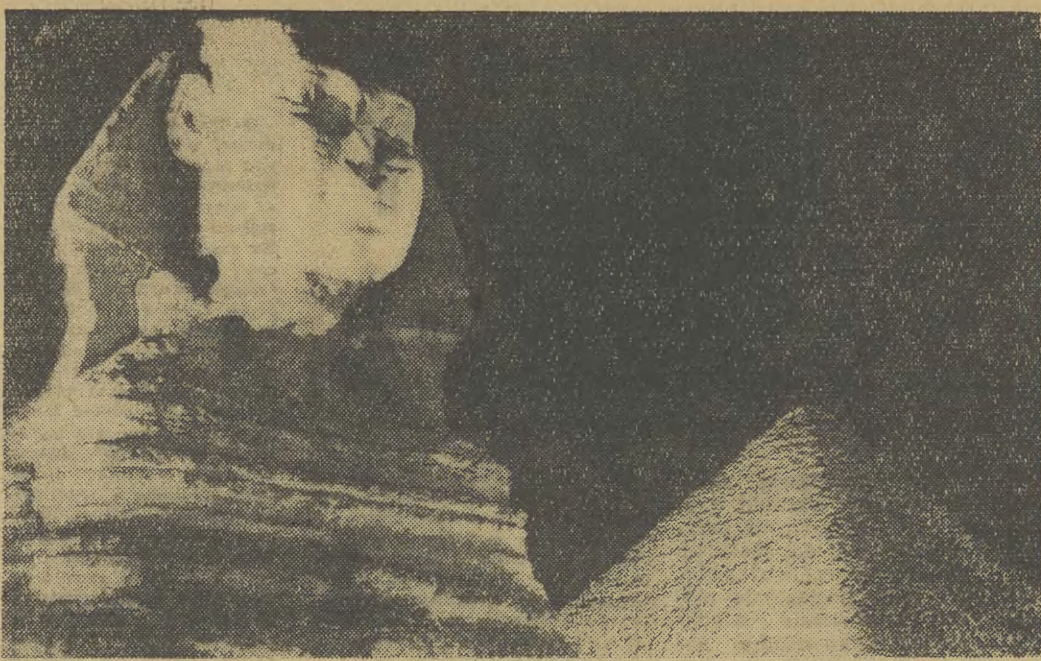
DANUTA SZABLA ROŻNOW

O LAUREATACH ZAPOMNIANO

W lutym br. odbył się w Chrzanowie powiatowy przegląd XVI Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego, w którym brałem udział i decyzją komisji ocen zająłem pierwsze miejsce w kategorii ogólnej. Dato mi to prawo do reprezentowania powiatu w turnieju wojewódzkim. O terminie i miejscu turnieju wojewódzkiego miałem zostać poinformowany przez komitet organizacyjny turnieju przy Wydz. Kultury PPRN w Chrzanowie. Niestety, zawiadomienia o ogóle nie otrzymałem, a przegląd wojewódzki odbył się w kwietniu, o czym dowiedziałem się z informacji prasowej. Natychmiast interweniowałem w Wydz. Kultury PPRN w Krakowie, skąd otrzymałem wyjaśnienie, że pisma zostały wysłane do Wydziału Kultury PPRN, które miały przelać je dalej i zainteresowanym. Był to nie pierwszy taki przypadek. Np. dyplom za udział w przeglądzie wojewódzkim w 1969 r. wręczono zostały po upływie jednego roku. Dyplom otrzymałem podczas przypadkowej bytności w Wydz. Kultury PPRN w Chrzanowie. W 1969 r. po eliminacjach powiatowych nie odbył się zaplanowany koncert laureatów, połączony z wręczeniem nagród i dyplomów. Podobnie dzieje się w bieżącym roku.

Powyższe fakty świadczą o niepożądanym traktowaniu całej imprezy — jak również wszystkich zainteresowanych — przez Wydział Kultury PPRN w Chrzanowie. Jest to niegodne z intencjami organizatorów XVI Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego, którego naczelnym zadaniem było — jak napisano w regulaminie — „kultywowanie piękna mowy ojczystej, rozbudzanie społecznej aktywności kulturalnej i społecznej młodzieży naszej socjalistycznej ojczyzny”.

ZBIGNIEW KLATKA PORĘBA ZEGOTOWO, CHRZANÓW



tracja środków, koordynacja działań. Przed przystąpieniem do budowy wszystko dokładnie i realnie zaplanowano, przewidziano przygotowanie — o którym nie zapomniano. Koordynacja dotyczyła wszystkich czynności wszystkich wykonawców. Koncentracja środków zapewniała pracę bez przerwy na całym — jak to się dziś mówi — terenie robót.

Doc. Kozłowski udowodnił także, że inżynierowie egipscy znali korzyści, wynikające ze stosowania na skalę jak największą prefabrykatów, przed rozpoczęciem budowy wykonywali różne modele (makiety) piramid. Opracowywali też ściśle harmonogramy, uwzględniając różne słabe punkty (przypomina to najbardziej nowoczesną ze stosowanych dziś metod organizacji pracy, tzw. metodę PERT — Program Evaluation and Review Technique — w ZSRR nazywaną Automatycznym Systemem Organizacji Robót). Całą inwestycję budowy piramidy

Jednym z siedmiu cudów starożytnego świata były piramidy w Egipcie. Wśród nich zaś za najcudowniejszą uznawano zawsze Wielką Piramidę w El Gizeh. 47 stuleci minęło od czasu, kiedy wzniesli ją chlapi egipscy i niewolnicy z wielu stron świata. Dziś eksperci powiadają, że było to zadanie tak trudne, że właściwie niemożliwe... Ale piramida stoi, zbudowana z 3 milionów olbrzymich bloków kamiennych.

CHUFU

WIELKA Piramida utrwaliła na wieki imię faraona Chufu (Grecy nazywali go Cheops), który nakazał ją zbudować, przeznaczając na własny grobowiec. Imion wielu architektów i inżynierów, którzy planowali i organizowali budowę — historia nie przekazała. Tymczasem rozmach budowy, jej organizacja, rozwiązania techniczne (przy ówczesnym stanie techniki) były rzeczywiście zdumiewające.

Boki piramidy tworzą kwadrat niemal idealny: z dokładnością do 15 cm, przy tym bieżąca ścieżka północny na południe z błędem tylko 6 min. i ze wschodu na zachód z błędem zaledwie 2 min. Przy tym jest to kwadrat olbrzymi — o boku długości 230,5 m (dziś nieco mniej, gdyż zerwano wierzchołek okładzin). I wszystko to zro-

Z NASZYCH PRACOWNI BADAWCZYCH

REWELACJE O PIRAMIDZIE CHUFU

biono właściwie bez narzędzi — robotnicy używali miedzianych dłut, krzemieniowych i kwarcowych tłuków, drewnianych drągów i prymitywnych drewnianych żurawi (tj. tego typu dźwigów, jakie bywały przy starych studniach). Kola prawie nie używano!

Znany dziś możliwości techniczne starożytnych — istnieje trudna do wyjaśnienia rozbieżność między tymi niewielkimi możliwościami a rezultatem w postaci Wielkiej Piramidy. Nawet przy morderczym wysiłku wielkich mas ludzi przez długi czas (wiadomo, że Piramidę Chufu budowało co roku w sezonie budowlanym 100 tysięcy ludzi przez 23 lata...) zadanie takie wydawało się wręcz niemożliwe do wykonania. Źródło sukcesu musi więc leżeć w niezwykle optymalnej organizacji pracy.

ROZSZYFROWANIE Tajemnicy

WIELU uczonych współczesnych badało te sprawy, nikomu jednak nie udało się wyjaśnić, na czym właściwie polegała organizacja przy budowie piramidy. Badania takie

podjął również doc. dr Wiesław Kozłowski w Instytucie Organizacji i Mechanizacji Budownictwa w Warszawie. W 1969 r. Kozłowski ogłosił wyniki badań, które z miejsca uznano w świecie nauki za rewelacyjne.

Trudno byłoby opisać językiem zrozumiałym szczegółowe wyniki prac doc. Kozłowskiego — choć właśnie szczegóły mają tu istotne znaczenie — wskazywać bowiem, że inżynierowie starożytnego Egiptu stosowali najbardziej... dwudziestowieczne metody organizacji pracy i sposoby realizacji „procesu inwestycyjnego”. Ich myśl techniczna w sensie pewnych ogólnych, zasadniczych założeń nie różniła się właściwie od dzisiejszej. Istnieją na przykład określone zasady dobrej roboty, pewne zasady robotologiczne, tzn. warunki, które należy zachować, by osiągnąć cel w sposób optymalny. Zasady te zresztą sformułował znany polski filozof i prakseolog prof. Tadeusz Kotarbiński. Otoż okazało się, że ze znanych dziś 18 takich zasad, Egipcjanie znali i stosowali co najmniej 16!

Najważniejszymi cechami inwestycji „Wielka Piramida” okazały się: kompleksowość, koncentracja środków, koordynacja działań. Przed przystąpieniem do budowy wszystko dokładnie i realnie zaplanowano, przewidziano przygotowanie — o którym nie zapomniano. Koordynacja dotyczyła wszystkich czynności wszystkich wykonawców. Koncentracja środków zapewniała pracę bez przerwy na całym — jak to się dziś mówi — terenie robót.

wykonywał specjalne zespoły (dziś można je nazwać przedsiębiorstwami państwowymi), korzystające z pomocy licznych, podległych im mniejszych zespołów (przedsiębiorstw wykonujących określone mniejsze zadania).

HERODOT A MY

W PISMACH Herodota znajduje się informacja, że piramidy egipskie budowano „od góry”. Długo czasu nie wierzone w taką możliwość, gdyż odbudowa konstrukcji nośnej „od góry” stosowana jest w praktyce budowlanej naszych czasów dopiero od kilkunastu lat. Tymczasem doc. Kozłowski dowiódł, iż Herodot miał rację: Wielką Piramidę odbudowywano blokami kamienia właśnie od góry!

Najdziwniejsze jest to, że doc. Kozłowski wykrył również, ile trwałaby budowa Piramidy Chufu dziś, przy zastosowaniu nowoczesnej techniki: około 40 lat! Nie wiele dziwnego, że warto pomyśleć o starożytnych budowniczych i że badania polskiego uczonego spotkały się z tak wielkim zainteresowaniem — współcześni inżynierowie i kierownicy wielkich inwestycji mogą się wiele nauczyć od swych poprzedników sprzed 47 wieków...

KSIĘŻYC sztucznym SATELITĄ?

Dwaj młodzi uczeni radzieccy A. Szerbakow i M. Wasin wysunęli niedawno hipotezę w sam raz na upalne wakacje letnie. Otóż sugerują oni, że... Księżyc jest po prostu sztucznym satelitą Ziemi, zbudowanym przez nieznaną supercywilizowaną istotę. Tę pól żartem lansowaną wersję autorzy uzasadniają w nader logiczny sposób — z jednej strony poprzez rozszedną krytykę znanych obecnie hipotez pochodzenia Księżyca, z drugiej zaś — próbując logiką własnej hipotezy tłumaczyć zagadkowe dotąd zjawiska księżycowe.

Autorzy powiadają: „Odrzućmy tradycyjne wiązanie Księżyca z masą i gęstością — to dla czegoś średnio dużych kraterów jest niespójnością z małą głębokością leżą”. Autorzy nowej hipotezy wyjaśniają: dlatego, że siła wybuchu

wych kraterów. Jeśli powstały one wskutek eksplozji spadających meteoroidów — to dla czegoś średnio dużych kraterów jest niespójnością z małą głębokością leżą”. Autorzy nowej hipotezy wyjaśniają: dlatego, że siła wybuchu



SŁOŃCE W BUTELCE

Wspaniałe Tokamaki

Dlaczego Słońce świeci? Ano, skrótowo rzecz ujmując, dzieje się to według następującego schematu: olbrzymie ciśnienie wewnątrz tego ciała niebieskiego powoduje takie zbliżenie atomów wodoru, że następuje ich łączenie się i powstawanie atomów helu. Emitowane są przy tym potężne ilości energii, która właśnie rozgrzewa Słońce i utrzymuje złożone reakcje jądrowe, niezbędne do stabilności tego procesu.

Uczeni z dużą precyzją poznali istotę zachodzących na Słońcu zjawisk. I na tym nie poprzestali — postanowili odтворzyć ten proces w warunkach laboratoryjnych na Ziemi.

Na Ziemi są wszystkie „surowce” niezbędne dla odwołania się do reakcji. Brakuje tylko — bagatelka — ciśnienia takiego, jakie występuje wewnątrz Słońca. Ale i na to próbują się znaleźć sposoby: wykorzystuje się potężne pola magnetyczne, które skłaniają wodór w komorze próżniowej, przekształcając go w plazmę nagrzaną do temperatury wielokrotnie przekraczającej temperaturę panującą na powierzchni Słońca.

Ekspertyzom z plazmą najbardziej zaawansowane są w ZSRR, USA, Anglii. Prowadzą one początkowo przy pomocy urządzeń przypominają-

zdmuchnęła warstwę ochronną statku, pozostawiając nieuszkodzony jego pancerz.

imo tej solidności i masywności konstrukcji, co się jednak popsuło w „karaweli wszechświata”. Zakotwiczyła ona na zawsze w strefie przyciągania naszej planety. Czy nadal w jej wnętrzu żyją i rozmnażają się owe mądre istoty?

— Jesteśmy dalecy od myśli, że Księżyc jest dotychczas zamieszkały — piszą Szerbakow i Wasin. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa prezbiter, również daleki jego automatycznie urządzenie... Czas zrobi sunie. Zniknął telekunik, kadłub się rozluźnił, puszczając szczyt wewnętrznej panacezy. Przypuszczamy, że równie i dłużej aszerpali fiutielichich kraterów, którym uprzednio przypisywano pochodzenie wulkaniczne, zrodzone zostały przez wyrwanie się gazów przez szczeliny w pancerzu, spowodowane jakas awarią...

Czy tak jest naprawdę? Nie twierdzą tego kategorycznie nawet sami autorzy hipotezy. Powiadają oni: są to na razie tylko pośrednie założenia. Potrzebne są bezpośrednie dowody. Albo — uzasadnione zaprzeczenia.

WL. KULICKI

HIROMANCJA — sztuka odczytywania z dłoni człowieka jego losów — nie znajduje zainteresowania ludzi wykształconych. Jednakże, jak się okazuje, specjaliści próbują mimo wszystko coś tam odczytać z układu fałd skórnych; w szczególności, nikt nie wątpi w możliwość identyfikacji osób na podstawie odcisków palców, czyli dermatoglikofiki.

I oto wyszło na jaw, że dermatoglikofika może odnieść poważne usługi nie tylko organom ścisłymi. Mianowicie — na przykład u chorych na otyłość (niedorozwoj) umysłowy) występuje zazwyczaj nieznaczna poprzeczna fałda skórna tuż nad brzością. Nie ma to tym zresztą nic niesamowitego, ponieważ skóra

MEDYCYNA

Diagnoza z... ręki

człowieka i jego system nerwowy tworzą się w tym samym okresie rozwoju płodowego, mniej więcej w 6—9 tygodniu ciąży — tak więc anomalie „mają prawo” pozostać tu i tam jednocześnie.

W moskiewskim Instytucie Psychiatrii, kierowanym przez prof. Dymitra Fiedotowa, podjęto prace nad zbadaniem zależności rysunku dłoni od zachorowań na epilepsję i niektóre inne choroby tego rodzaju. Okazało się, że u 90—95 proc. chorych występują nietypowe fałdy skórne na wypukłości u nasady wielkiego palca, poprzeczne do osi dłoni bądź mające formę krzyża. Znak ten jednak występuje także u osób zdrowych, ale tylko u 25 proc. przypadków. Interesujący jest również fakt występowania podobnych anomalii u 33 proc. ludzi ze skłonnościami do wściegostwa. Być może, są one symptomem układowej epilepsji? Uczeni nie spieszą się z ednakże z wyciągnięciem wniosków.

wodoru — deuter jest w tej komorze ścisłany przy pomocy pól magnetycznych w ognisty zjonizowany pierścień gazu. I na tym właśnie urządzeniach, wciąż udoskonalonych i modernizowanych, osiągnęto coraz wyższe temperatury plazmy i coraz dłużej utrzymywano ją przy życiu. Ostatni wynik wzbudził światową sensację: na urządzeniu „Tokamak-3” zdolno utrzymać plazmę o temperaturze 10 milionów stopni w przeciągu 1/50 sekundy!

Specjaliści na Zachodzie byli zachwyceni tym wynikiem. Radzieccy uczeni zaprosili do siebie grupę specjalistów angielskich, by wspólnie z nimi dokonali niektórych pomiarów. Okazało się, że „Tokamak-3” daje jeszcze lepsze wyniki, niż to było podane w komunikacie oficjalnym. Rosyjska gazeta „Christian Science Monitor” pisała w związku z tym: Uczeni radzieccy, którzy stworzyli „Tokamak”, bardzo się zbliżyli do osiągnięcia celu. Wydaje się, iż brakuje im tylko jeszcze silniejszego pola magnetycznego...

Wspomniana już gazeta rosyjska przedstawia wizję przyszłej siłowni termojądrowej. Taka jedna elektrownia potrafiłaby zaopatrzyć w energię brytyjską i przemysłową największe nawet miasta.

Uzyskiwanie energii w drodze reakcji termojądrowej nie powoduje zanieczyszczenia atmosfery ani ziemi. Siłowni w grozi możliwość eksplozji. Słowem — idealna metoda zapewnienia obfitości energii dla całej ludzkości. Pozostałe tylko pytanie — kiedy?

(W.K.)

Krzysztof Frąckowiak

TECHNIKA na sali wykładowej

Jeszcze przed pięćset laty wystarczyło umieć czytać i pisać, aby uważać się za intelektualistę — obecnie wiedza rozszerzyła się tak dalece i stała się niejednokrotnie tak zawilża, że przekazanie jej coraz częściej przerasta możliwości tradycyjnych metod dydaktycznych.

Nowoczesna, naukowa opanowana technologia kształcenia robi obecnie zawrotną karierę na całym świecie. Po to, żeby dziś rozpocząć pracę zawodową, młody człowiek musi opanować znacznie większą wiedzę niż jego ojciec, mimo że na jej przyswojenie dano mu niewiele więcej czasu. Trudno zresztą przystać na to, by np. studia wyższe ludzie kończyli w wieku 25—30 lat, albo na to, by po zakończeniu nauki konieczny był jeszcze kilkuletni staż, umożliwiający przyswojenie wszystkich wiadomości potrzebnych na konkretnym stanowisku pracy. Właściwa droga wiedzy więc nie poprzez wydłużanie czasu nauki, lecz przez jej intensyfikację i lepsze zorganizowanie. Innymi słowy, trzeba się uczyć szybciej i skuteczniej.

Przed ponad dwoma laty na Politechnice Gdańskiej powołano do życia Międzywydziałowy Zakład Nowych Technik Nauczania — jedną z nielicznych tego typu placówek w naszym kraju. Zakładem kieruje mgr inż. LUCJAN BOKINIEC — człowiek, którego zainteresowania naukowe ściśle wypełniły na program działalności podległej mu placówce. Był założycielem Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Zek”; oprócz studiów ścisłych, które zdobył, jest także instruktorem filmowym. Jego kinematograficzne zamiłowania okazały się bardzo przydatne, gdyż właśnie film jest jedną z najwłaźniejszych pomocy dydaktycznych, niezbędnych w nowoczesnym procesie przekazywania wiedzy.

Jest rzeczą znaną, że komentarz poparty pokazem filmowym przyciąga uwagę znacznie skuteczniej niż sam wykład. Kamera filmowa ma zresztą jeszcze jedną zaletę, której nie zastąpi żaden opis słowny — możliwość dokładnego prezentowania zda-

rzeń zmiennych w czasie. Naukowcy już dawno docenili tę zaletę filmu. Nowoczesne kamery mogą rejestrować obrazy w tempie 20 milionów klatek na sekundę; jeśli film taki puszczymy w normalnym tempie, efektem będzie zornie zwolnienie biegu czasu prawie milion razy. W ten sposób fizycy badają bardzo szybko wykładania elektryczne i jeszcze szybsze ruchy rozgrzanej do milionów stopni plazmy, która wymyka się z pól magnetycznych aparatów, budowanych w celu przeprowadzania kontrolowanych reakcji termojądrowych.

Przy pomocy filmu bieg czasu można także przyspieszyć, wykonując co pewien czas jedno zdjęcie, a potem puszczając film w normalnym tempie. Taki zabieg pozwoli np. obejrzeć płynny rozwój rośliny czy przebieg erozji skal.

Zakład Nowych Technik Nauczania wytwarza i rozpowszechnia różnego rodzaju filmy, które zalicza się do tzw. pomocy audiowizualnych. Celem Zakładu jest także prowadzenie prac badawczych nad nowymi konstrukcjami aparatury audiowizualnej i nowymi metodami dydaktycznymi. Ważną częścią programu działalności jest realizacja filmów dydaktycznych, krótkich wstawek filmowych i zestawów przeźroczy ilustrujących wykłady.

Badania prowadzone w różnych krajach potwierdzają skuteczność nauczania przy pomocy środków audiowizualnych, takich jak filmy, przeźroczka czy telewizja. Zastosowanie nowych metod pozwoliło na niektórych przypadkach skrócić czas nauki nawet o 60 proc. Czy studia, które obecnie trwają pięć lat, będzie można kiedyś zaliczyć w dwa lata? Chyba jednak nie, ale i tak żadna nowoczesna uczelnia nie może sobie już dziś pozwolić na ignorowanie nowoczesnych technik nauczania.



Andrzej Sawicki

80 LAT OD ŚMIERCI VAN GOGHA

TYLKO OTWIERAĆ OCZY...

MINĘŁO 80 LAT od tego lipcowego dnia, w którym 37-letni, nieznany publiczności malarz holenderski, zdecydował się odebrać sobie życie. Jego samobójstwo nie wstrząsnęło światem.

Ot, jeszcze jeden desperat, który sumując swoje 37 lat życia musiał zapisać wszystko po stronie „straty”. W dodatku był psychopatą, a może nawet schizofrenikiem? Wier — samobójstwo jakich wiele. Nazywał się ów nieszczęśliwie Vincent van Gogh. Tak. Ten sam, którego dzieła osiągnęły po jego śmierci w najpoważniejszych galeriach świata zawrotną cenę; ten sam, który przez całe życie nie sprzedał ani jednego obrazu...

W KRÓTKIEJ, lecz burzliwej biografii van Gogha zaledwie 5 lat przypada na działalność malarską. Ścieżka ostatnich lat życia. Oczywiście, van Gogh rysował znacznie wcześniej, jeszcze w roku 1875, kiedy wyjechał z Londynu, gdzie przygotowywał się w filii firmy Goupil do zawodu marchanda. Z Londynu wypędził go zawód miłosny: uroczą panną Loyer (córka gospodyni van Gogha) wyprawiła go z domu. Po romansowaniu, że reki mu odmówiła. Pojechał van Gogh leczyć swoją nieszczęśliwą miłość do miasta, które podobno najlepiej temu służy — do Paryża. Tam też postanowił zmienić zawód: zostać — tak, jak jego ojciec — pastorem.

TEN DZIWNY pracownik nie mógł być długo tolerowany w firmie Goupil — i

po roku pracy otrzymał wypowiedzenie. Pelen skupienia i pokory, poświęcił się lekturze i studiowaniu Biblii, a następnie przeniósł się do Anglii, gdzie rozpoczął pracę jako nauczyciel francuskiego i korepetytor w internacie dla chłopców. Nie miał zbyt wielkich talentów pedagogicznych, ani też nie był przygotowany do takiej pracy, dlatego wkrótce z niej zrezygnował i został pomocnikiem kaznodziei u pastora metodystów.

OKAZAŁO SIĘ jednak, że pomijając jego słabą znajomość języka angielskiego, van Gogh nie był obdarzony darem wymowy — i z tego zajęcia musiał zrezygnować. Dzięki protekcji swego imiennika: stryja, otrzymał pracę u księgarza w Dordrechcie nad Starą Mozą. Tam w atmosferze skupienia, pośród książek, prędko zdobył technykę za duszpasterstwa. Dzięki protekcji swego imiennika: stryja, otrzymał pracę u księgarza w Dordrechcie nad Starą Mozą. Tam w atmosferze skupienia, pośród książek, prędko zdobył technykę za duszpasterstwa. Dzięki protekcji swego imiennika: stryja, otrzymał pracę u księgarza w Dordrechcie nad Starą Mozą. Tam w atmosferze skupienia, pośród książek, prędko zdobył technykę za duszpasterstwa.

NIEODPARCIE nastąpiło stwierdzenie, że biografia van Gogha wskazuje na to, iż musiał on zostać malarzem, ponieważ nie potrafił zostać nikim innym. Mógł być — jak się okazało — społecznikiem lub artystą. Po kilkunastu miesiącach pobytu w Amsterdaminie przekonał się, że nie może podjąć studiów teologicznych. Wrócił na krótko do domu rodzicielskiego w Riten, a następnie po praktyce w Brukseli, jako kaznodzieja pojechał do okręgu górniczego w Borinage (Belgia). Miejska tam w miejscowości Patuerges i Petit-Wasmes.

W OKRĘGU Borinage górniczy żyli w nędzy i pracowali w straszliwych warunkach. Van Gogh poświęcił się całkowicie pracy społecznej. Rozdawał swoje ubrania, używał papieru zamiast koszuli, odwiedzał chorych i pracowników niezabezpieczonych kopalni. Po dwu latach pobytu, zamieszany w strąk, został odwołany ze swego stanowiska przez brukselski komitet ewangelizacji. Mimo to sroga zimę spędził w Cuesme (Borinage), wiele ryzykując. Bo równocześnie z pracą społeczną rozwijała się u niego pasja tworzenia. Listy do brata Theo są dowodem wielkiej potrzeby mówienia o sztuce, wymiany myśli na temat dzieł, nie tylko zresztą malarskich. To jest właściwie moment, w którym zaczęła się droga twórcza van Gogha. Zostało mu jeszcze dziesięć lat życia. Czekała go trzy milości — wszystkie, oczywiście, nieszcześliwe. Czekała go zawody, gorzkość, utrata wiary, burzliwa i egzaltowana przyjaźń z Gauguinem, zakład dla obłąkanych, i — do końca życia — malowanie.

DOJRZAŁA sztuka, kształtująca się w ciągu 8 lat, musi podlegać gwałtownym przemianom. Tak jest z malarstwem van Gogha. Jego wcześniejsze obrazy, malowane w Holandii i Antwerpii, charakteryzują się barwnymi ciemnymi, przedstawiającymi portrety chłopów brabantkich czy sceny z ich życia.

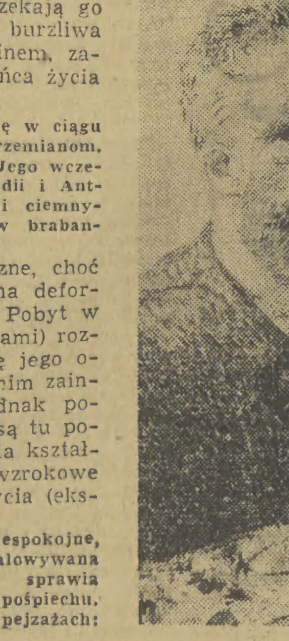
BYŁY TO OBRAZY realistyczne, choć powiększające się w nich ekspresyjna deformacja np. „Jedzący ziemniaki”. Pobyt w Paryżu (złotnicę z impresjonistami) rozjaśnił paletę i wzbogacił fakturę jego obrazów. Tam też obudził się w nim zainteresowanie sztuką Japonii. Jednak pokrewieństwa z impresjonizmem są tu powierzchowne, bo decydującym dla kształtu obrazu nie było wrażenie wzrokowe (impresja), lecz wyrażenie przeżycia (ekspresja).

BAK WIEC powstaje malarstwo niespokojne, burzliwe. Powierzchnia płótna zamalowywana gwałtownymi pociągami pędzla sprawia wrażenie, że artysta pracował w popielchu. Atmosfera grozy pojawia się w pejzażach:

gwiazdy wyglądają jak kosmiczne wiry („Rozgwieżdżona noc”). Droga wydaje się być strumieniem pochłaniającym sylwetki ludzi. Ta aura grozy, popielchu i lęku — to jakby ucieczka artysty przed ostateczną dezorganizacją sił psychicznych, jaka miała wkrótce nastąpić.

Ostatecznie kolor i formę obrazów van Gogha ukształtowało ostre słońce Arles, gdzie pracował w ostatnich latach swego życia.

TO Z ARLES pochodził list do siostry Wilhelminy, w którym Vincent pisze: „I wobec tego muszę tylko otwierać oczy i malować po prostu to, co robi na mnie wrażenie”. A zostało mu niespełna dwa lata życia, w czasie których stworzył dzieła do dziś przypominające światu jego krótką i tragiczną biografię.



Halina Gugałowa

Antoni Ślusarczyk

GISAG

NRD

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

— Zdamy sobie sprawę — mówi sekretarz Komitetu Zakładowego Friedrich Röthling — że ludzie niechętnie przyjmują wszelkie zmiany. Trzeba przebudować ich psychikę, zmienić sposób myślenia, długoletnie przyzwyczajenia.

Główne zadanie wychowania świadomego robotnika spoczywa na organizacji partyjnej. Robotnik powinien wiedzieć dlaczego musi pracować inaczej niż poprzednio, czym taka zmiana jest podyktowana i jakie ma przynieść korzyści. Najkorzystniejsza byłaby praca na trzy zmiany. Jest także wiele innych problemów, związanych z koordynacją pracy poszczególnych oddziałów, z właściwą organizacją

transportu wewnątrzzakładowego. Wierzymy, że stawiane przez załogę zadania będą realizowane.

ZWIEDZAMY KOMBINAT. Na dworze — upał, w halach produkcyjnych trudno oddychać. Robotnicy zdejmują co chwile hełmy i specjalnie azbestowane rękawice, ocierają pot z czoła i piją przyniesiony płyn zawierający witaminy i sole mineralne. Kiedy jedna z osób, stojących przy maszynie produkującej formy do odlewów, zdejmując hełm i odgarnia włosy, ukazuje młodą, dziewczęcą twarz. Podchodzący zdziwieni nieco tym widokiem — tu przecież praca raczej dla mężczyzn.

Börbel Thomas jest innego zdania. Pracuje tu już rok, chociaż ma dopiero 19 lat i

równocześnie chodzi do szkoły. Po ukończeniu szkoły średniej wybiera się do szkoły inżynierskiej istniejącej przy kombinacie. Jej brat pracuje tutaj także, namawia ją, by spróbowała — i tak już zostało. Polubiła ten zakład. Zresztą przywiązanie do zakładu ma swoje uzasadnienie. Kombinatu o swoich pracownikach, gdzie przestrzegane są bezwzględnie przepisy bhp, widać to przy zwiedzaniu oddziałów socjalnych. Zakład ma własną poliklinikę, wielki i dobrze wyposażony Dom Kultury, kryty basen kąpielowy, boiska sportowe. Wokół zakładu rozlokowało się osiedle domków jedno- i dwurodzinnych a także nowoczesne bloki mieszkaniowe.

W GISAG spotykamy także polskich robotników. Kończą budowę jednego z nowych oddziałów — mechanicznej odlewni. Oddział został zbudowany przez polskich robotników w rekordowo krótkim czasie 18 miesięcy. Nazwano go Oddziałem Przyjaźni Polsko-Niemieckiej, o czym informuje wmurowana tablica, z napisem w dwu językach. Cały oddział, zarówno projekt, jak i budowa, jest dziełem Polaków. Za kilka dni skończą budowę i wrócą do Krakowa. Pozostawia po sobie jak najlepsze wspomnienia nie tylko u kierownictwa zakładu, ale przede wszystkim wśród załogi kombinatu. Pozostawia tu serdecznych przyjaciół, z którymi nawiązali niemal rodzinne kontakty.

W przeciwieństwie do innych obiektów, na których pracują Polacy, wprowadzono tu swego rodzaju eksperyment — zamiast zakwaterować wszystkich w hotelu robotniczym, zwrócono się do robotników kombinatu, aby przyjęli polskich robotników do swych mieszkań. Początkowo wahano się, ale potem przyjęto ich do niemieckich domów. Okazali się miłymi lokatorami, zdysponowanymi pracownikami, zdobyli sobie sympatię niemieckich rodzin. Nawiazali serdeczne, rodzinne kontakty. Odpowiedzieli ich najbliżsi, a oni z kolei zapraszali i zapraszają niemieckie rodziny na urlop do Polski.

Ta budowa ma więc dla nas o wiele większe znaczenie, niż można by sądzić oglądając gotowy budynek: przyczynia się do pogłębienia przyjaźni między robotnikami obu krajów.

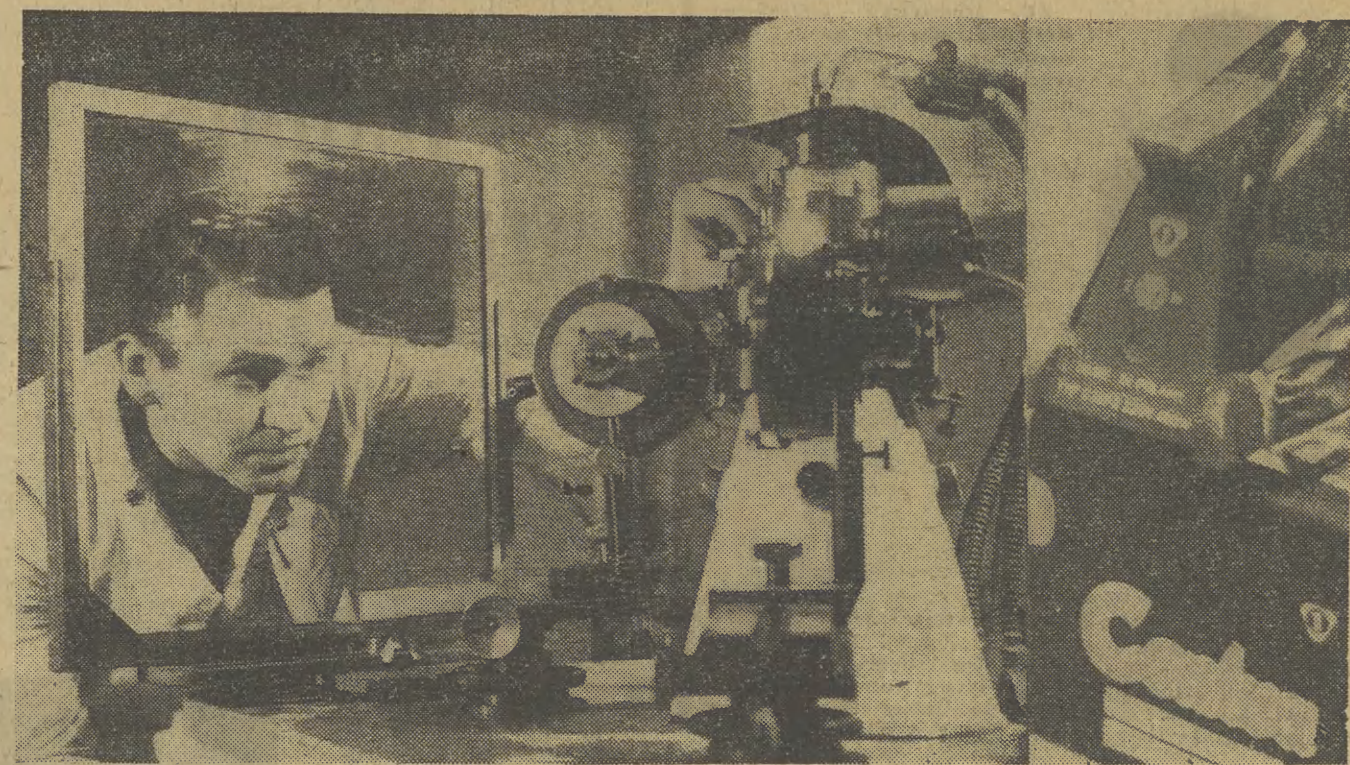
INŻ. JANUSZ RADWAŃSKI z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, które w ramach umowy zawartej przez „Budimex”, pracowało tutaj kiedy przybyliśmy do Gisag, jak i sekretarz organizacji partyjnej Józef Kluczewski, mówią, że gospodarze potrafili stworzyć robotnikom doskonałe warunki. Praca nie była łatwa, a termin ukończenia budowy krótki. Polscy robotnicy wykazali dużo inicjatywy, wysiłku i pomysłowości; m. in. dzięki ich ofiarnej pracy zobowiązani, jakie podjęte zostały dla uczczenia 20-tej rocznicy NRD, zostały w terminie zrealizowane.

„osobliwości” — zachowała dość „świeży” wygląd.

Ostrożnie z oceną „na oko”

Co robi człowiek stanowiący „oko w oko” z takim (za przeproszeniem mistrza Matejki) poczetem kolorowych dziwaków? Ano, nie — ogląda. Przystanęłam nawet przy jednej figurze, nie pamiętam jakiej, ale bardzo uduśnionej, usiłując odnaleźć w katalogu: „kto zacy”. Nagle... postać drgnęła i odeszła. Było to dość głupie uczucie.

W chwili potem zwróciłam uwagę, że inne dwie panienki przglądają mi się dość bacznie, sprawdzając przy okazji coś w katalogu. Zrozumiałam, że ciera moja miłość nieco zmeżony wygląd. A kto by się nie zmęczył w tym miesiącu, w szczególności zaś — w tym właśnie panopticonie? Z przykrością dodać też muszę, że znużono mnie ono znacznie mniej niżmiernie, niż początkowo przypuszczałam. Być może stało się tak za sprawą pewnego znanego aforyzmu, iż „wszyscy jesteśmy tylko bytami dziećmi”. Nie pamiętam, kto to powiedział, ale przypominam sobie teraz nazwiska paru znanych skądinąd osób, które z tej pozornej mało odkrywczej obserwacji potrafiły wyciągnąć nader korzystne wnioski, np. Dumas, rodziciele seriali spod znaku „Zorro” i „Bonanza”, Walter Scott, Grimm, Andersen i Disney oraz jeszcze kilkuset innych. Pani Tussaud zrobiła to po prostu nieco wcześniej od tamtych. I inaczej.



(DOKONCZENIE ZE STR. 1) RWP i ŚWIAT

Przykład pierwszy z brzegu — lodówki. Jeszcze dziesięć lat temu łączna produkcja lodówek w krajach RWP — 861 tysięcy — była mniejsza od produkcji włoskiej, francuskiej czy japońskiej i stanowiła zaledwie jedną ósmtą produkcji amerykańskiej. Dziś natomiast (dane za rok 1969) zbliża się ona do poziomu 5 mln sztuk, co stanowi około 20 proc. produkcji światowej — przeszło dwukrotnie więcej niż wynosił wskaźnik udziału w załadunku świata.

Jeszcze wyższy, bo 27-procentowy, wskaźnik określa miejsce krajów RWP w światowej produkcji pralek elektrycznych, analogiczny dotyczy produkcji motocykli. Gorzej jest z samochodami — do tej pory dorobiliśmy się tylko 2,6-procentowego udziału w światowej produkcji samochodów osobowych (nawiasem mówiąc, w ciężarówkach pozycja nasza jest znacznie korzystniejsza). Ale też rozbudowa przemysłu motoryzacyjnego w ogóle, a samochodowego w szczególności nabrała w krajach RWP dynamiki — tak, że już w ciągu najbliższych pięciu lat — jeżeli przyjąć, iż w świecie kapita-

listycznym wzrost wytwórczości w tej dziedzinie przebiegać będzie w dotychczasowym tempie — przekroczymy wskaźnik 5 proc. — tak przynajmniej wynika z orientacyjnych planów tej gałęzi produkcji. Nie ulega też wątpliwości, że jeszcze przed upływem 10 lat osiągniemy tutaj lub nawet przekroczymy „średniacką” granicę wynikającą ze stosunku liczby ludności.

Słabsza jest dotychczas pozycja krajów RWP w produkcji niektórych artykułów chemicznych, chociaż i tutaj postępy wynikające z tempa wzrostu ostatnich lat — dość szybko podciągają

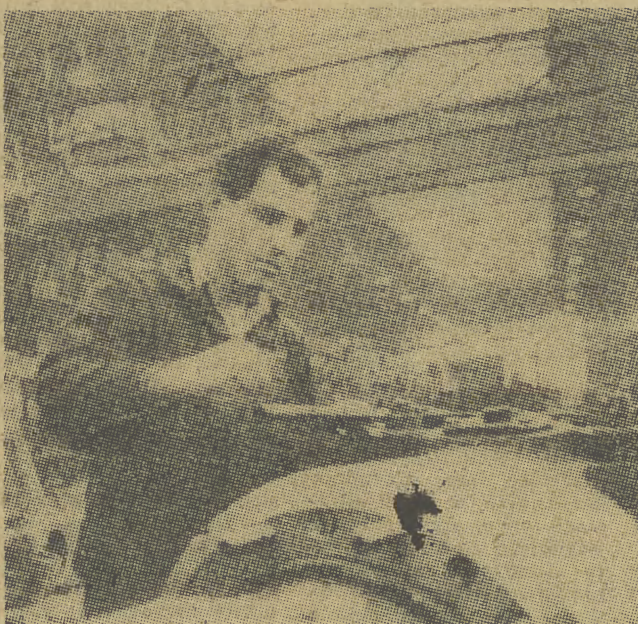
w górę odpowiednie wskaźniki. W produkcji włókien syntetycznych w 1969 roku niewiele przekroczyliśmy 8-procentowy udział w światowej produkcji; i tutaj jednak orientacyjne plany rozwoju tej gałęzi pozwalają mieć nadzieję na szybkie, bo jeszcze przed 1975 rokiem, przekroczenie 10-procentowej granicy udziału. Bardziej korzystnie wyglądają w produkcji mas plastycznych (wskaźnik blisko 10-procentowy), zupełnie dobrze — w produkcji włókien chemicznych, celulozowych (wskaźnik udziału — 21 proc.).

I wreszcie dwa ostatnie przykłady, wybrane z możliwości do zilustrowania przy

pomocy dostępnych źródeł statystycznych, dotyczą włókiennictwa. W produkcji przedzielników krajów RWP w wytwórczości światowej wynosi około 27 procent, w przędzy wełnianej — 28 procent. A więc znów daleko wyprzedzamy wskaźnik udziału w załadunku świata.

Warto, dla uzupełnienia, dodać, że z kolei wśród krajów RWP Polska zajmuje w globalnej produkcji szeregu artykułów przemysłowych drugą pozycję. Dotyczy to m. in. włókien syntetycznych, przedzielników wełnianej i wełnianej, odborników telewizyjnych.

ST. CZAPLIŃSKI



ZRA

GOSPODARKA

CO

W EGIPCIE?

KOMITET do spraw Przemysłu Naftowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej opublikował ostatnio raport w sprawie perspektyw i potrzeb tej szybko rozwijającej się w ZRA gałęzi produkcji. Wydobycie ropy naftowej, wynoszące w roku gospodarczym 1969/70 około 17 mln ton, w połowie lat siedemdziesiątych dojdzie, według prognozy Komitetu, do około 30 milionów ton. Zwiększy się równocześnie krajowe przetwórstwo ropy, które obecnie wynosi 9 mln ton w skali rocznej, zaś w połowie lat siedemdziesiątych osiągnie poziom blisko 15 mln ton.

W związku z rozbudową górnictwa i przemysłu naftowego Komitet przedstawił wnioski w sprawie utworzenia w ZRA własnej floty tankowców, złożonej z 18 statków o dużej pojemności (od 35 tys. ton wzwyż). Nie licząc Libarii, której ogromna flota handlowa jest własnością obcych, przeważnie amerykańskich armatorów, ZRA byłaby, po zrealizowaniu wspomnianego wniosku, krajem o największej na kontynencie afrykańskim flocie tankowców. Byłaby to zarazem jedna z największych flot w całym Trzecim Świecie.

Nieustannie, mimo agresji izraelskiej, rozwijają się inne działy egipskiej gospodarki. Zbiory bawełny (przypada na nią aktualnie 14 proc. wartości całej produkcji rolniczej ZRA i 44 proc. eksportu) osiągnęły w 1969/70 r. średnio poziom 7 kwintali z hektara, przewyższając znacznie przeciętną plonów w USA. Szybko zwiększają się zbiory ryżu, osiągając już ponad 2,5 mln ton oraz pszenicę, której globalne zbiory dochodzą w ZRA do 1,5 mln ton.

Kończąc się obecnie budowa wielkiej tamy asfaltowej, przy której powsta-

nie największy w świecie sztuczny zbiornik wodny — pozwoli nawodnić przeszło pół miliona hektarów ziemi, z której przy obecnych planach, będzie można zebrać np. 1,5 mln ton pszenicy albo 3 mln ton ryżu.

Roźbudowuje się także przemysł ZRA. W najbliższych latach główny nacisk położony zostanie na metalurgię, przemysł maszynowy i chemiczny. Kombinaty stalowy w Heluanie, nowe fabryki nawozów azotowych i fosforowych, mas plastycznych, syntetycznego kauczuku — to tylko niektóre z inwestycyjnych zamierzeń rządu ZRA na najbliższe lata.

Bez wnikliwych sondażi socjologicznych, bez gruntownych badań ekonomicznych, trudno jest problemem numer jeden dla części rodzin w krajach europejskich — jest sprawa zapewnienia sobie odpowiedniego mieszkania. W takiej sytuacji są również Węgry.

Z przeprowadzonego na Węgrzech przed pół rokiem próbnego sondażu wynika, że liczba mieszkań w tym kraju wynosi niepełne 3.200 tys., czyli jest niższa o około 300 tys. od liczby rodzin. Nie dostosowana do obecnych potrzeb społeczeństwa węgierskiego jest również struktura mieszkań, których niemal połowę stanowią to stare budynki mieszkalne, które w dotychczasowej sytuacji mieszkaniowej kraju sprzed II wojny światowej, który w znacznym stopniu, ale wciąż jeszcze niedostatecznie, poprawiło budownictwo ostatnich 25 lat.

Odpowiednie na pytanie, na ile budownictwo mieszkaniowe ostatniego ćwierćwiecza zaspokajało potrzeby społeczeństwa, dają wskaźniki, przedstawione przez węgierskiego GUS. Otóż przeciętnie w skali rocznej przybywało ostatnio 8,3 nowych mieszkań na 1000 obywateli. Nie pozwała ona na dostatecznie szybką likwidację spustacznego zadłużenia kapitałowego, nie nadąża również za nowo powstającymi potrzebami. Pewna część bowiem starszych mieszkań nie nadaje się już do dalszego użytkowania ani do remontu. Ponadto wzrost poziomu życia oraz zmniejszająca się prze-

W. Konarska

Węgierskie mieszkania

poprawia swoje warunki mieszkaniowe. Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, tempo rozwoju budownictwa na Węgrzech — zarówno w dziedzinie ludności, jak i w zakresie budownictwa mieszkaniowego — jest zbyt dotychczasowe. Nie pozwała ona na dostatecznie szybką likwidację spustacznego zadłużenia kapitałowego, nie nadąża również za nowo powstającymi potrzebami. Pewna część bowiem starszych mieszkań nie nadaje się już do dalszego użytkowania ani do remontu. Ponadto wzrost poziomu życia oraz zmniejszająca się prze-

bieżna liczba osób w rodzinie stwarzają konieczność dostosowania struktury i wyposażenia lokali do nowych warunków. Narasta więc potrzeba kompleksowego rozwiązania problemu zarówno w budownictwie, jak i w gospodarce mieszkaniowej. Istotnym elementem programu w tej dziedzinie uchwalonego niedawno na wspólnych obradach Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej

Partii Pracujących i rządu. Uchwalono tam załącznik do ustawy, który ma na celu przyspieszenie tempa budownictwa. Plan na najbliższe lata, którego realizacja nie wahać — jest zbyt dotychczasowy. Nie pozwała ona na dostatecznie szybką likwidację spustacznego zadłużenia kapitałowego, nie nadąża również za nowo powstającymi potrzebami. Pewna część bowiem starszych mieszkań nie nadaje się już do dalszego użytkowania ani do remontu. Ponadto wzrost poziomu życia oraz zmniejszająca się prze-

Wzrost udziału funduszy państwowych w inwestycjach budowlanych nie oznacza, że państwo bierze na siebie związane z tym ciężary. Przebuduje się, że otrzymując nowe mieszkania w państwowym bloku, umieszczę w apartamentach od 10 do 40 tys. forintów. Wysokość tych opłat, które uptywną na fundusz budownictwa mieszkaniowego, uwzględniona jest od sytuacji materialnej lokatora.

Radykalne zmiany nastąpią również w wymiarze czynszu. Kierując się dotychczas były bardzo niskie. Sumy, jakie uptywnyły z czynszu, pokrywały tylko połowę kosztów związanych z wydatkami na konserwację domów. Państwo corocznie dopłacało na te cele 3 miliardy forintów. Przewidziano więc że podwyższenie czynszu. Wprowadzić się ją będzie stopniowo w ciągu 8 lat, poczynając od połowy przyszłego roku, w miarę wzrostu poziomu życia ludności.

Stefan Henel

ZABAWNE „okropności” PANI TUSSAUD

ANGLIA

Galeria Figur woskowych Madame Tussaud, licząca sobie 200 lat z okładem, od blisko półtora wieku — mieści się na sławnej Baker Street w Londynie...

Z biblię, berłem, sztyletem

Stoją, siedzą, kłęczą, leżą. W dziwacznych pozach lub po prostu bez pozy. W diademat, perukach, w turbanach, me-

lonkach, ale i — w „oprychówkach”, a najczęściej „z gołymi głowami”. Z cygarem w zębach lub kindzamentem w dłoni, biblia, berłem lub sztyletem. Różnie. Przy biurku, fortepianie lub pod gilotyną — stoją, siedzą, leżą. Postacie dostojne, posępne i trywne, w większości — zgnane, czasem — obrzydliwe.

Jest ich tu cała galeria... Nie byłyby jakich. Jest to równocześnie jedyny (ponoć) warunek, jaki kładzie zaliczonym na poczet lokatorów „kolekcji Madame Tussaud”. Od 1757 r. bowiem, tzn. odkąd wujek i mistrz późniejszy „pryncypalki” dr Filip Curtius założył w Bernie (Szwajcaria) swe sławne studio figur woskowych, które — przeniesione następnie (1762 r.) pod patronatem dworu francuskiego do Paryża, aby po perypetiach Rewolucji Francuskiej (podniecony tłum zniszczył i roztrzaskał wówczas kilka co bardziej znienawidzonych figur, m. in. bankiera Neckera i ks. Orleanu) trafiło do Londynu — żaden jeszcze „byle-ko” nie dostąpił zaszczytu, aby się w nim znaleźć. Oczywiście, w postaci woskowej. Wprawdzie kryteria tego „zaszczytu” są dość osobliwe, jako że niektórym członkom galerii pani Tussaud wystarczało w tym celu jedynie... się urodzić, ale nie zwracamy uwagi na takie osobliwości. Zwłaszcza w Anglii, a w szczególności — w salach Madame Tussaud, na Baker Street.

Najsłynniejsze panopticonu świata

Jest ich około 400 postaci, a wszystkie — jak żywe. Tyle, że z wosku.



KŁOPOTLIWY PREZENT

O pierwszym (i dotychczas jedynym) wodolocie polskiej konstrukcji zdecydowały już dokładnie zapomnieć. W ciągu 5 lat od swego powstania przejechał czy przeleciał wszystkich 200 godzin między Szczecinem a Słonecznikiem.

Ostatnio jednak znów się pokazał. Jak poinformował „Głos Wyrzeża”, wodolot o dumnej nazwie „Zryw-1” stoi na kółkach w Gdańsku przy nabrzeżu Motławy. Zegluga Szczecińska, która posiadanie polskiego wodolotu kosztowało niemal pięćdziesiąt tysięcy na remonty i fracony, z odpięciem amortyzacyjnych nie używanego pojazdu, zafundowała sobie radziecką „Kometa”, a „Zryw-1” ofiarowała w prezencie Zegludze Gdańskiej. Ponieważ Zegluga Gdańska nie bardzo kwapiła się do przyjęcia daru, Zjednoczenie Zeglugi Śródlądowej i Stoczni

OKRU-
CHY

Rzecznych dołożyło ciepłą rączką pół miliona zł rocznie na eksperymentalną eksploatację wodolotu. Suma ta pochodzi z funduszu postępu technicznego Zjednoczenia.

Zwłaszczaż na wodę konstrukcyjną wodolotu, polegającą na jak silnej vibracji silnika, w czasie rejsu, że to ładnie spadają kłose z sufity, a silnik przesłania się po fundamencie i zwyczajnie na to, że aby przystąpić do eksperymentalnej eksploatacji, należy przeprowadzić generalny remont — być może Zjednoczenie uczyniłoby słuszną, przeznaczając te pół miliona złotych na prace nad budową perpetuum mobile?

Tym bardziej, że taka samopędna maszyna przysłałaby się bardziej niż wodolotu, którego podobno wystarczałoby dla całej Polski 3 (trzy) sztuki. Chyba, że mamy zamiar eksportować „Zryw-1”. Tylko — kto je kupi?

Witold Zechenter

Fraszki

OKRESLENIE TASZYSTY

Tworzący taszym
artysta-plastyk
zwac się powinien:
artysta-CHLASTYK

NA PEWNEGO KRYTYKA

Kiepski był z niego krytyk i epik —
dziś ma ceniomy z krytyki sklepik.

OMYLKA

Zamiast satyry niejedną satyrę
po prostu tylko plodzi panegiryk

NA DYSPUTY O POEZJI

Z licznych o poezji dysput
już prozy wygląda mi spód!



Bujanie w eterze...

RYS. LUDWIK SZALECKI

A MOŻE
PERNAMBUCO?

Należące do koncernu General Motors zakłady samochodowe Opel w Russelheim (NRF) wydały dla celów reklamowych nową mapę drogową Europy („Opel — Strassenkarte”), na której miejscowości położone na wschód od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej podane są w poprawnej pisowni polskiej. Organ bawarskiej CSU opublikował komentarz, w którym czytamy, m. in.: „Amerykańskie przedsiębiorstwo Opel uczyniłoby lepiej biuro za przykład politykę zagraniczną Watykanu”. Dziennik nie wyjaśnia, dlaczego Opel nie ma się kierować zasadami polityki Bonn, Waszyngtonu lub np. Pernambuco w przedmiotowej kwestii...

KOMPETENTNA
OPINIA

Wypowiedź zaprezentowana
w wielu dziennikach brytyj-

Humphrey) postanowił służyć swym głosem jednemu z najsłynniejszych konserwatywnych gubernatorów USA, byłemu aktorowi hollywoodzkiemu, Ronaldowi Reaganowi. Zdaniem Siatry, Reagan („trzeba im sprzątnąć krawata i żelazki”; w tydzień po tej wypowiedzi gubernator gwardia narodowa zastrzeliła w Kent czterech protestujących przeciwko inwazji Kambodży studentów) godzi się poparcia w staraniach o ponowny wybór, ponieważ „nie bacz na polityczne konsekwencje, ma odwagę i nerwy czynić to, co należy”.

„GOTT STRAFE
ENGLAND”

Na manewrach morskich NATO zdarzył się niesześciły wypadek: należący do floty brytyjskiej holownik trafiony został ćwiczebnym pociskiem zachodniemieckiej Bundesmarine. Należąca do koncernu Springera gazeta „Bild Zeitung” opublikowała wiadomość o tym pod nagłówkiem:

DZIWNIE
i
CIEKAWIE

skich, jako „cytat tygodnia”: „Prezydent Nixon naturalnie zupełnie nie nadaje się na głównodowodzącego amerykańskich sił zbrojnych. O prowadzeniu wojny nie ma on zielonego pojęcia. To okropnie, że amerykańska konstytucja jemu pozostawia ten urząd”. Bernard Montgomery, brytyjski Marszałek Polny z czasów II wojny światowej.

POSŁANNICTWO

„Gram w golfa, aby być w formie w służbie dla Boga”, Bilek Graham, osobisty przyjaciel prezydenta Nixona i o krzyżczy „ewangelista” amerykański.

PRZYSŁUGA?

Słynny piosenkarz amerykański, Frank Sinatra, opowiadający się dotąd za politykami liberalnego kroju (Kennedy,

PECH

Andre Pretet został skazany w Lon-le-Saunier na dwadzieścia dni aresztu za jawnie samochodem po pijanemu. Pretet prowadził swój wóz na zdrowym rozsądku, „zapomniał” w domu prawo jazdy oraz kwit ubezpieczenia OC i zderzył się z budynkiem „Ligi do walki z nadużywaniem alkoholu”, powodując znaczne zniszczenia.



Franciszek Wojtyga

Fraszki

DOZGONNA PAMIĘĆ

Nie zapomina się takich drwali —
co nam na głowie kółki ciocia!

ABY DO CELU...

Szybciej do celu zmierzają —
gdy się czołgają.

ALIMENTY

Mając do flinty zamknięcie,
co nam na głowie kółki ciocia!



ZNACZKI

• Słynne operetki są tematem nowych znaczków Austrii. Ukazała się pierwsza część tej emisji.

• Na serie „Literackie rocznice”, zapowiedzianą przez pocztę Wielkiej Brytanii, złożą się 3 znaczki, poświęcone 200. rocznicy urodzin Waltera Scotta, 150-lecia śmierci Johna Keatsa i 200. rocznicy urodzin Tomasa Greya.

• 25. rocznicę wyzwolenia hitlerowskich obozów zagłady upamiętniła Francja znacznikiem, z rysunkiem ręki włożonej i zerwanym łańcuchem.

• Na 6 znaczków wydanych przez Malediwy oglądamy dzieła słynnych malarzy, przedstawiające postacie grających na gitarze. Są to obrazy: J. A. Watteau, E. Robertiego, E. Maneta i F. Halsa.

• Gwinea oficjalnie wyznaczyła znakami uczcila pamięć Johna F. i Roberta Kennedych, dr Martina Luthera Kinga oraz... J. Verne'a.

• Sceny z życia narodu wietnamskiego oraz podobiznę Ho Chi Minha przedstawiono na 7 znaczkach Kuby, wydanych w 80. rocznicę urodzin jego meza stanu. Natomiast za motyw znaczków kubańskich, poświęconych 100. rocznicy urodzin W. I. Lenina posłużyły dzieła malarzy radzieckich, ukazujące różne sceny z życia wodza Rewolucji Październikowej.

• Dziesięciolecie nowej stolicy brazylijskiej — Brazylii stało się dla pocztu tego kraju okazją do wydania 3 okolicznościowych znaczków, z widokami stolicy.

• 12 znaczków liczy seria, wydana przez pocztę Nikaragui z okazji mistrzostw świata w piłce nożnej.

• „Tropikalne orchidee” to temat 6 znaczków Haiti.

• Z okazji „Festiwalu Wiosennego” pocztą Iraku emitowała 6 znaczków z reprodukcjami kwiatów. (zg)

HISTORYJKI (KRYMINALNE) Z TEJ ZIEMI

LANDRU
wiecznie
ŻYWY...

co prawda jako Ilse Evelt, ale przy dokładnym legitymowaniu okazało się, że prawdziwie podał tylko imię: Ilse. Nazwisko jej brzmiało Imiela. Była mąż poprosił ją, aby odebrała pieniądze jako Ilse Evelt, ponieważ ta pani, jego przysiężna tesciowa, musiała pilnie wyjechać. A właśnie trafia się uspaniała okazja korzystnego zainwestowania kapitału wdowcy, którym on — Arwed Erik — jako doradca finansowy i przysięży zięć, chce się opiekować jak najlepiej.

Kiedy jednak policja spytała pana Imiela, dokąd wyjechała Ilse Evelt i jej córka Urte, uroczą dziewczynę, dla której przed trzema miesiącami porucił swą poprzednią narzeczoną — Ulrikę, czyli i trokistki zięć in spe nie miał odpowiedzieć. Ciepła do Meranu — stwierdził. Obszernie bowiem zwykły podobno co roku w listopadzie wyjeżdża do Meranu. Rzeczywiście — był tam w listopadzie roku 1967, w listopadzie 1968... Ale w listopadzie 1969 nie pojawił się.

Policja zaczęła śledztwo. I wtedy dorozca bungalowów na wyspie Fehmarn przypomniał sobie, że pan Imiela przed blisko trzema miesiącami kazał mu wykopnąć dół w lesie, miał bowiem — jak stwierdził — wyjątkowo szczęśliwym polowaniem: ustrzelil kilka lisów. Chciał po obcinaniu skóry zakopać w dole lisie szczeniaki.

Jerzy Leszczyński

Fraszki

PRÓŻNA RADA

Zeby ci się w głowie nie przewróciło,
zrozum, że tam nigdy nie było.

OTWARTE WYZNANIE

Z samkniętymi oczami
bym cię pocałował —
postaraj się dobrze zrozumieć te słowa.

PRAKTYCZNE
NIE PRZYGOTOWANY

Nie umie bez konsekwencji
wymazać dziewczynę
afektu.

GACKOWE PLECIONKI

Owce pasą się na łące za Grzebieńiem, a pitnucy je góral bez przerwy przycina kosikiem długie, cienkie korzenie swierków i wypłata z nich male euda: kapłeczki dla wyposanonych przez siebie zimą porą sianokosów, a także kobielecki, koszyki, laski, dębany, w których co prawda nie utrzymuje się woda, ale kształt mają piękny. Gacka Jan Gack ze Słonego jest znaną na Podhalu z oryginalnego i rzadkiego kunsztu: plecionkarstwem.

Plecionki, a także snycerstwo — rzeźbi bowiem w drewnie figurki zwierząt, licharzy i różne drobniaki — są pasją gacki Gacka, ale poświęca jej tylko czas wolny od zajęć na 2-hektarowym górskim polsku. Życie miał trudne — w wieku 3 lat został sierotą, bez ziemi, wychował go sąsiedzi, z góralskim uporem zapracował na kawałek pola i łąki. Talent pomógł mu odkryć w sobie Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce.

— To już 10 років — wspomina — jak mnie zapylali, czy nie zrobiłbych podziemieczek (rodzą ludowej plecionki) ze słomy. Jak zrobiłbym i zianostek, to się im sposobem i kazali zrobić 12. Potem był konkurs na plecione pajaki. Było nas 25, ale zajętek pierwsze miejsce za pajaka ze słomy. Wisi on sobie teraz w rabczańskim muzeum.

Za uzyskaną w tym konkursie nagrodę i pierwsze sprzedane plecionki doprowadził do chaty sianokosów. Zachęcony sukcesami każdą wolną chwilę spędzał na plecionkach i rzeźbie. Jego prace są dziś w muzeum, niektóre powędrowały za granicę, ciesząc się uznaniem miłośników ludowej twórczości...

Tekst i zdjęcia:
CEZARY RUDZIŃSKI

POZIOMO: 1. duża wypowiedź postać sceniczną, 7. wyspa z Łazurową Grotą, 8. półka na książki, 9. podstawa śniadania, 12. wielowocowa nalewka, 15. sąsiadka Australii, 17. jeden z pierwotniaków, 18. legendarny sportowiec fiński, 19. kolorowe na czapkach wojskowych, 20. mityczny (grecki) myśliwy, miał psa Strylsza, 22. przypadłość niemowląt i pijaków, 24. efekciarz, komediant, 27. mała z Madagaskaru, 28. z przerwania czasem cierpień, 29. człowiek, postać, 30. fakultet,

PIONOWO: 2. miejsce najstarszych igrzysk sportowych, 3. imię słynnego polskiego okrętu podwodnego, 4. adwokat, rzecznik, 5. słup do podrzymywania żagli, 6. pojazd szynowy, 10. linia zamykająca określony obszar, 11. grupa wysp na Pacyfiku, 13. siły zbrojne, 14. to co z kaszalota jest w perfumie, 15. mała chmurka, 16. ulubiona zabawka małych chłopców, 20. „różowe” są symbolem optymisty, 21. forma uznania, 23. żeby nie skakała „...”, 25. niedorajda, fajtapa (w przenośni), 26. remiennik do prowadzenia psa.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 11. VIII 1970 (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 181”. Wśród korespondentów, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 189

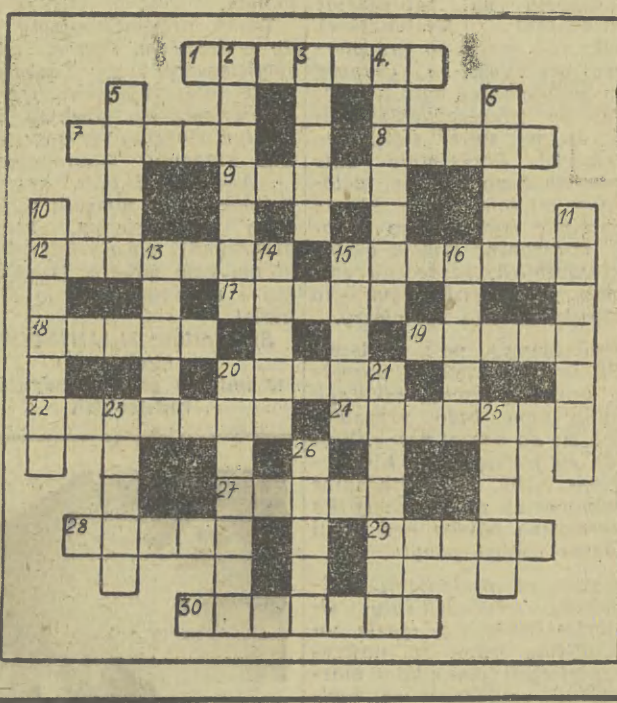
POZIOMO: 7. Cmelów, 8. biernik, 9. mistrzał, 10. bateria, 12. Miluza, 14. szansa, 15. Utrillo, 20. bokser, 21. rabaty, 22. modelka, 24. kursywa, 26. Witkacy, 27. ordynek (wspak).

PIONOWO: 1. amfibie, 3. centrum, 3. róża, 4. wiza, 5. Gzerek, 6. Fildasz, 11. linijka, 13. autor, 14. sefer, 16. dolomity, 17. Oslecka, 18. Zbyszyn, 19. steward, 23. Koch, 25. Urey.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 169, z dnia 18/IV. VII. 1970 r. nagrody książkowe otrzymują: T. Jaworski Kraków, Sołtyka 15/2, J. Zieliński, Łódź 37, Róży Luksemburg 4/7, T. Dzięwońska, Kraków, Reymonta 11, A. Hoda-kowska, Nowy Sącz, Grodzka 3, K. Kula, Kotowicz, Nowy Sącz, Długosza 38/7, K. Kula, Kraków 9/21, E. Siemek, Siersza, Grunwaldzka 2, K. Punzel, Kraków Grunwaldzka 16/1.

NAGRODY WYLOSOWALI



— Precz z pokojem! Wojna Polakom i śmierć! Wojna im! Wojna! Scibor powiedział wzrokiem po rozognionych twarzach i nie już nie mógł skłonić się przed wielkim mistrzem, po czym opuścił namiot.

Po powrocie zaś do siebie, już bez przekonania zapewnił Korborga, że nadal będzie usiłował odstąpić rozgrane umysły i nazajutrz przyjdzie do polskiego obozu któryś z nich, aby donieść na czym ostatecznie stanęło. Czując że obietnicę nie tylko jednak sprawę pokój miał na myśli.

Korborg wrócił do śpiącego już obozu i zaraz doniósł królowi o wynikach poselstwa, jak i poczynionych obserwacjach.

Zaczęło zaledwie szarzać, kiedy rozległ się pierwszy, przyciszony sygnał trąby. Niedługo potem zabrzmiął drugi i pierwsze chorągwie zaczęły opuszczać miejsce postoju ogólnego już z namiotów, które zabraly wozy taborowe. Posuwały się z wolna za mniejszą banderą królewską, która miała przy sobie marszałek Zbigniew.

Oboz znowu sprawnie pod osobistym dozorem Zyndrama, a w parę godzin potem ruszyło i wojsko rozpoczynając szybki odwrót.

Posuwano się znanym już szlakiem aż do Ludborza. Za nim droga rozdzielała się na prawo ta, którą tu przybył biegła ku Mazowiu, na lewo prowadziła do Dziadowa.

Za koronnymi chorągwiami i Litwami, pod wodzą kniazia Lingwena szła straż tylna, pilnie bacząc na siebie i z napotkanych wzgórz obserwując okolicę dookoła. Takie zadania kniaz porywał rycerzom znanym z dalekościelnego wzroku.

Zyndram zaś poganiał tabor, nie dając koniom wytchnienia. Niebo było bezchmurne, toteż upełniał panował niezmieszny. Mokre od potu konie poganiane krzykami wojowników a często i razami batów, wyprzedzały w pierś ostatni dech, kiedy wreszcie koło południa dotarło do wsi Wysoka, leżącej niedaleko Dziadowa. Zamek na rozkaz wielkiego miszra opuściła krzyżacka załoga, ściągająca ku głównemu siłom, a miasto bez walki oddała mieszczanom w polskie ręce, pamiętając zniszczenie jakie sprawił książę Ziemiowit w ubiegłym roku, maszcząc się za najazd krzyżacki na jego ziemie.

Z tej więc strony niebezpieczeństwo nie groziło i można było dać wojskom wytchnienie po uciążliwym marszu, toteż na wniosek swojego rady król zgodził się na odpoczynek. Tym bardziej, że należało czekać na dotarcie tych taborów, które zawrócone z drogi jeszcze tu nie przybyły.

W ciągu tych dwóch dni, a był to piątek i sobota, jedenastego i dwunastego lipca, odbywano częste narady. Przybył też zapowiedziany przez Scibora wysłannik, który przyniósł o poufne posłuchanie. Król za-

ciekawiony był tą prośbą jak i powodem poselstwa, bo już żadnej odpowiedzi nie spodziewał się. Jednocześnie zaniepokół się, że wysłannik ten tak szybko i bez trudu go znalazł. Dowodziło to bowiem, że w obozie krzyżackim znano kierunek jego odwrótu.

Posel, którym był Frycz z Reptki zaczął od zapewnienia, że panowie węgierscy zrobili wszystko co było w ich mocy, by do przelewu krwi nie dopuścić. Przysłał jednak, że bracia zakonni uniesieni pychą i zawziętością, wszystkie te usiłowania udaremnili, nie zgadzając się ani na rozmowy bezpośrednie, ani na pośrednictwo jego pana, króla Zygmunta.

— Żadni są krwi i walki — mówił dalej Frycz, ale to mówię tylko w swoim imieniu, abyście wiedzieli jak sprawa stoi. Co teraz zaś powiem to już w imieniu panów posłów którzy przy Zakonie mająst węgierskiego króla i namiestnika rzymskiego Zygmunta zastępują. Pan mój i władca, król Zygmun, z Zakonem pozostaje w przyjaźni i paktem z nim jest związany. Również jako namiestnik państwa rzymskiego, zatem opiekun Zakonu, w obecnym niebezpieczeństwie odstąpić go nie mogę. W imieniu więc jego posłów składam waszej królewskiej mości ten oto list wypowiedni, w którym król Zygmun przyjaźni wam wypowiada, wojnę po stronie Zakonu oznajmiając...

(Ciąg dalszy nastąpi)



NASZE MIASTO

Przechodząc przez Rynek Główny zastanawiam się nad jednym - placem miliony złotych po to, aby odrestaurować zabudowę, na którą pierwotnie kształt i pokazywać przyjeżdżającym do naszego miasta turystom. Tymczasem turysty zamiast podziwiać piękną architekturę Sukiennic i położonych wokół Ryneku kamieniczek, podziwiają stojące tu samochody. To one budzą zainteresowanie, a jeśli jeszcze mają automatyczne urządzenia alarmowe, to podziw połączony jest z dużą zawiścią. Dotyka się samochodu a tu sygnał alarmowy. Taką zabawa nie kosztuje. Zamiast wystawiać zabudowę mamy w Rynek Główny wystawę samochodów.

Dałoby już w wielu miastach europejskich zakazać wjazdu wożem do cen-

trum. Czy ktoś z turystów widział na głównym placu Moskwy samochody, albo w Lipsku na rynku? Nie! Wydaje mi się - a jest to nie tylko moje zdanie - że należy zakazać wjazdu samochodów do obrębu Starego Miasta i cały ruch skierować poza granice Plant. Ostatecznie nie parę kroków spod kołowej główki, czy ulicy Baszowej można do Ryneku przejść pieszo, tym bardziej, że jest po drodze co podziwiać. Sprawa wydaje się zasadnicza i niełatwa. Chodzi o obronę naszych nerwów. Czy można spokojnie chodzić po ulicach starego Krakowa bez obawy, że nadejdzie na nas spieszący się zmotoryzowany miłośnik zabawy? Niestety, nie. Nie można też spokojnie odpoczywać w ogrodach kawiarnianych, ani na ławeczkach, ustawionych wokół Ryneku. Przejżdżające samochody nie tylko zagłuszają rozmowy, ale wydzielają tak przeciętnie szkodliwy dla zdrowia spalinę.

Jak zaznaczyłem, tego samego zdania - dotyczącego likwidowania ruchu motorowego w centrum miasta - jest wiele osób, z którymi rozmawiałam. Zdaje sobie sprawę z tego, że równocześnie nie brakuje oponentów. Dlatego chętnie widzielibyśmy w redakcji listy i wypowiedzi na ten temat. (hg)



Przekazany ostatnio do użytku Park im. St. Wyspiańskiego na os. Azory. Fot. W. Klag

Proponujemy

Tereny rekreacyjne na Dąbiu

Idąc aleją Pokoju od przejazdu kolejowego w stronę Nowej Huty, ma się wrażenie, że mijana okolica, to rozległe tereny, które aż proszą się o przekształcenie ich w ośrodki rekreacyjne.

W pobliżu Wistki oraz niedawno wybudowanego traktu do Nowej Huty, znajduje się osiedle Dąbie, częściowo zabudowane ładnymi, nowoczesnymi blokami. Jednakże w jego północnej i wschodniej części są duże, puste przestrzenie. Widać niki nie myśli o wykorzystaniu znajdujących się tam dwóch stawów. Niedługo była w pobliżu przystanek kolejowy, który przetrwał, mimo to pełno tu różnego gruzu, żużla, żelastwa, kamieni i błota. Słowem - wysypisko śmieci. Mimo to w pogodny dzień przychodzi tam mnóstwo ludzi, korzystając z każdego skrawka trawy. Wielu z nich wbrew zakazom, zażywa kąpieli, a woda jest głęboka i czysta. Woda jest czysta, ale nie ma jej dużo. Woda jest czysta, ale nie ma jej dużo. Woda jest czysta, ale nie ma jej dużo.

Nam marzy się w tamtym rejonie wielki basen, dla którego istnieją naturalne warunki (silne źródła), wypoczynkownia sportowa, równie, duże ławy traw, drzewa. Na razie można to wszystko zrobić stosunkowo niedużym kosztem, sporo prostszych robót da się wykonać w tym rejonie, do którego zapewne licznie zgłasza się o kąpieli mieszkańcy. Ale za rok, dwa, trzeba będzie znaleźć odpowiednią pod powierzchnią różny śmieci. Jest to miejsce na wielki kompleks złożony z zalewu, plażowej łaki, trawników i boisk. Najlepiej będzie połączyć go z budowanym tu obok Parkiem Kultury i Wypoczynku. Ten ostatni, na razie ma być najciekawszy, jak na razie posiada nie poza ławkami, wyrównanym terenem i kilkoma alejkami. To, co obecnie dzieje się na Dąbiu, można określić jako marionetrowy teren. A tymczasem w Krakowie mamy tak mało obiektów rekreacyjnych, z prawdziwego zdarzenia.

Proponujemy również, by wreszcie uporządkować bezpośrodkowo teren przy ul. Nowogrzebozkiej i kościelny.

W bardzo pięknej okolicy, wśród ogrodów działkowych, nad Rudawą, wybudowany został pawilon, składający się z obszernej, przestronnej, gdzie wczasowicze będą przebywać w razie nieporozumień oraz ogromnej sali, całej oszklonej, w której znajduje się m. in. scena. Obiekt stworzyłby możliwość prawdziwego wypoczynku. Wokół są zieleń, ławki, postawiano też parasole chroniące przed słońcem.

Pobyt (zupełnie nieodpłatny) w domu dziennego wypoczynku trwałby dwa tygodnie; kolejno organizowane są turnusy. Wczasowicze przychodzą do pawilonu o godz. 10. Znajdują tu do ok. 13. Znajdują na miejscu wygodnie, prowadzone będą także dla nich różne imprezy artystyczne.

Ta nowa forma pomocy, jest inicjatywą Wydziału Zdrowia, Prez. DRN Zwierzyniec. W realizacji czynnie uczestniczą Prez. RN m. Krakowa, CRZZ, Zarząd Ogrodów Działkowych, Polski Komitet Pomocy Społecznej i inni. (l)

Przebiegała jej swym urokiem zieleni Starego Miasta, zwłaszcza Planty. Była kilkanaście dni w Zakopanem, w Krakowie będzie kilka godzin. Dlaczego? Poznań nie jest mniej ciekawy niż nasze miasto. No, coż...

"To jest tragedia" - postępowaliśmy donosząc głosy wydobywające się z bramy wjazdowej na dziedzińiec wawelski. Sprzedają tam bilety, a kolejkę dłuższą niż 10 ogonów smoków.

gastromi ni nie wypowiadali się, bo odbywała ich zamieszkała tu rodziny. A oto dwa bratanki: Polak z Lublina i Węgier z Miskolca, w Międzyzdrojach w Hotelu Studenckim przy ul. Piastowskiej, który bardzo sobie chwali, że względu na sympatyczną obsługę, przystępne ceny za pokój (z ni. ka dla studentów). Tylko dojazd stamtąd do śródmieścia - kłopotliwy - trzeba

„dralować” na nogach. Turystyka piesza to miła rzecz, ale nie w tym wypadku. Ci nie mogliby przynajmniej w niektórych godzinach, kursować autobus z miasteczka studenckiego np. do Wawelu? Oni potwierdzili panującą opinię, że najłatwiej nasze kawiarnie to Jama Michałka i Ratuszowa.

Pewna samotna, mila blondynka z Poznania powiedziała, że za

„dralować” na nogach. Turystyka piesza to miła rzecz, ale nie w tym wypadku. Ci nie mogliby przynajmniej w niektórych godzinach, kursować autobus z miasteczka studenckiego np. do Wawelu? Oni potwierdzili panującą opinię, że najłatwiej nasze kawiarnie to Jama Michałka i Ratuszowa.

Apel PKPS

Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Krakowie zwraca się do społeczeństwa m. Krakowa z apelem o składanie darów pieniężnych na powódź.

Straty w mieście i województwie są bardzo poważne i potrzebna jest natychmiastowa pomoc ze strony ludzi dobrej woli.

Polski Komitet Pomocy Społecznej, Rada Miejska, Kraków, ul. A. Grabowskiego 4, konto PKO Kraków 4-9-968.

Śladem naszej KRYTYKI

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 1 kwietnia 1969 r. dokładnie określa przypadki wydawania odpisów recept klientom. Przepisy nie wykluczają możliwości wydania klientowi odpisu recepty. Pracownicy apteki obowiązani są wydawać odpisy m. in. wtedy, gdy klient tego zażąda. (Wyjaśnienie Krakowskiego Zarządu Aptek).

Uwagi Czytelnika, krytykującego w Cichym Kącie były słuszne. Po zakończeniu prac wynikała potrzeba doprowadzenia energii elektrycznej kablem z Cichego Kąta do bazy „Cracovii”. Na skutek odgórnego interwencji Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Zwierzyniec, zwał zwolnienie na wykonanie w „Cracovii” Wydział nie dopuszcza do tego rodzaju praktyk, lecz władze dzielnicowe są od szeregu instytucji szczebla miejskiego. Termin uprządkowania terenu nie został przez wykonawcę dotrzymany i sprawę skierowano do kolegium. Wierzymy, że interwencja prasowa w tym celu stopniowo „wykopie”, które prowadzone są nieplanowo, szpecząc wygląd nie tylko naszej dzielnicy. (Z wyjaśnieniem Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. DRN Zwierzyniec).

14 kwietnia br. pisaliśmy o kłopotach z wodą mieszkaniów domu przy ul. Krakowskiej 32. Jak poinformował Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto polecono Dzielnicy Miejskiej Zarządowi Budynków Mieszkaniowych zlecić opracowanie dokumentacji technicznej na wymianę instalacji wodnej we wspomnianym budynku. Roboty zostaną wykonane - po opracowaniu dokumentacji technicznej - w ramach planu remontów kapitalnych, obejmujących roboty awaryjne.

Plac zabaw przy ul. Brodowskiej, o którym pisaliśmy, został zrealizowany. Czytelnicy, nie podlegaj Wydz. Oświaty i Kultury, polecają zostać urządzony w tym miejscu plac zabaw dla dzieci. W tym celu Wydz. Oświaty i Kultury, polecają zostać urządzony w tym miejscu plac zabaw dla dzieci.

Wieliczka - Górniak Czarny mustang. SKAWINA - Junaki Różowa pantera. ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

NIEDZIELA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

Wypadki, kraksy...

Wczoraj, do godz. 23.30 zanotowano na ulicach Krakowa 10 wypadków drogowych wymagających interwencji grupy alarmowej Pogotowia MO. Na ul. Kościuszki stojący samochód osobowy został potrącony przez ciężarówkę. W wyniku karambolu 26-letni Józef Manterys, zam. przy ul. Górnickiej 34/1 doznał rany ciętej podudzia, a 27-letni Jerzy Kwiatkowski, zam. przy ul. Makowskiej 18/69 - rany tułowej głowy. Również przy ul. Kościuszki, w wyniku zderzenia dwóch samochodów, obrażeń ciała doznał 26-letni Zygmunt Ochrysa, zam. w Jelczu, pow. Olkusz. Ambulatorium chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 100 deliktantom. (p)

Tabakiera dla nosa!

Kawiarnia na Wawelu już raz gościła na naszych łamach i to wcale nie w pozytywnym znaczeniu. Rzecz szła wówczas o tak zwane dobre wychowanie personelu i kulturalny stosunek do klientów. Otrzymałmy w tej sprawie wyjaśnienie z KZG „Kawiarnie”, w którym m. in. czytamy:

„Polecono agentce Kawiarni „Wawel” zastosowanie siarowych sankcji karnych w stosunku do... winnych.

Widać jednak, że poprzednia krytyczna nasza uwaga, ani zalecenia władz zwierzchnich nie poskutkowały, bo oto w tej samej kawiarni zdarzył się znowu ten sam przykry incydent. Oczkość koment. który przyszedł wraz z rodziną pozwolił sobie przeskoczyć stołek z miejsca nasłonecznionego - w cień. Wywołato to ostrą protest ze strony kierownictwa kawiarni. Mężczyzna, prawdopodobnie kierownik kawiarni, lub zastępca kierownika podszedł energicznie do konsumenta i powiedział: „Stółki przesuwać nie wolno! Nie wanie nie podamy”.

Kulturalne maniery nie są widać w świetle personelu kawiarni na Wawelu. A szkoda, bo miejsce to reprezentacyjne i często odwiedzane przez turystów. Wypadałoby przeprowadzić z personelem tej kawiarni solidny kurs dobrego wychowania, albo po prostu zmienić gospodarza kawiarni, powierzając agencję osobom kulturalnie wykształconym. Trzeba sobie wreszcie zdać sprawę z faktu, że kawiarenka usytuowana została w tym miejscu gwałtownie wbrew klientom, a nie personelowi. W innym wypadku pytanie „czy nos dla tabakierki, czy tabakiera dla nosa?” musiałoby pozostać bez odpowiedzi. (jmc)

CO, GDZIE, KIEDY?

SOBOTA NIEDZIELA 1 1 2

SIERPNIA

Justyna Alfonsa

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) - LORCA: Panna Rosita - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) - Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21) - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.15.

NIEDZIELA

IM. SŁOWACKIEGO - Otwiniowski: Pacjent - 19.15. STARY: Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.15. ROZMAITości (Karmelicka 4) - Balucki: Krewnik - 19.15.

TEATR

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) - LORCA: Panna Rosita - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) - Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21) - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.15.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

SOBOTA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową? 1. (pol. 14 lat) - 15.45, 18.20. KULTURA: Miasto nieujarzmione (pol. 7 lat) - 15.45, 18.20. MELODIA: Bajki - 11.12, 15.45, 18.20. WARSZAWA: Angielka i sultan (fr. 16 lat) - 12.15, 15.45, 18.20. WIELICZKA: Złoty kłopot (ang. 13 lat) - 11.12, 15.45, 18.20.

ETNOGRAFICZNE (Wolnica 1) (11-15). MUZ. ML. POLSKI (Tetmajera 100) (11-14). PAWILON WYST. (pl. Szczep. 3). III Biennale Grafiki (11-14). TPSP (al. Róż 3). Wystawa satyry (11-14). MUZ. LENINA (Topolowa 5). MUZ. LOTNICZWA (Czyżyny) (10-14). PODZIEMIA KOŚC. św. WOJCIECHA: Dzieje Ryneku Krak. (10-14). PRZYRODNICZE (Sławowska 17) (10-14). KLUB MPK (pl. Centralny): Wystawa fotografów Wacława Kłaga (10-21).

NIEDZIELA

SUKIENNICZE (10-16). SZOŁAYSKICH (10-16). CZARTORYSKICH (Jana 19) (9-15). NOWY GMACH: (10-16). HISTORYCZNE: Jana 12: Rynek Gł. 35: Szpitalna 21: Franciszkańska 4: (wszystk. 9-16). MUZ. LENINA (Topolowa 5) (10-16). PODZIEMIA KOŚC. św. WOJCIECHA: (10-14).

Pozostałe - jak w sobotę

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) - LORCA: Panna Rosita - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) - Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21) - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.15.

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) - LORCA: Panna Rosita - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) - Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21) - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.15.

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) - LORCA: Panna Rosita - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) - Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21) - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.15.

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) - LORCA: Panna Rosita - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) - Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21) - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.15.

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) - LORCA: Panna Rosita - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) - Miller: Cena - 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21) - Cwojdzkiński: Hipnotyz - 19.